DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **8 str.** | Naczelny Redaktor przyjm. codziennie od godz. 12-2 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Redaktor Naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzes. Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11 | Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315. Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211 Telefon Administracji 286 | Cena numeru w Toruniu i na prowincji gr. **20**

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 13-44 — Grudziądz, Staro-Rynkowa 5, tel. 442.

Rok III. **Toruń, wtorek 10 lutego 1931** **Nr. 31**

Polska vicemistrzem Europy

Kanada mistrzem świata — Austrja mistrzem Europy

Ostateczny rezultat międzunarodowego turnieju hokejowego o mistrzostwo świata w Krynicy

Krynica, 9. 2. PAT.). W niedzielę w godzinach południowych odbył się w Krynicy **finałowy mecz o hokejowe mistrzostwo Europy** pomiędzy **Polską a Czechosłowacją**. Spotkanie zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym **0:0**. Rezultat ten uważać należy za **sprawiedliwe** odzwierciedlenie sił obu drużyn. Gra była **przez cały czas bardzo zacięta**. W ostatniej tercji nawet **brutalna**, przyczem **drużyna polska grała bardzo ofiarnie**, pragnąc za wszelką cenę uzyskać conajmniej wynik remisowy, któryby jej dawał **wicemistrzostwo Europy**. Czesi walczyli również **z wielką ambicją**, jednak ich **ataki**, a zwłaszcza słynnego **Maleczka zawiodły** Najlepszy gracz drużyny czeskiej robił **wrażenie** niedysponowanego. Drużyny wystąpiły do walki w następujących składach: Polska: **Stogowski (Toruń), Adamski, Kowalski, Krygier, Sokołowski i Tupalski**; rezerwa: Materski i Sabiński. W skład drużyny czechosłowackiej weszli: Peka, Dorosil, Pużbauer, Maleczek i Hromadka, rezerwa: Towiczka, Kral i Heinz **W pierwszej tercji więcej sytuacji podbramkowych miała drużyna polska**, jednak **w polu pewną przewagę techniczną posiadała Czechosłowacja**. W ósmej minucie **Tupalski** tuż pod bramką podał **Sokołowskiemu**, który jednak chybił z 2 metrów. Walka odbywała się w atmosferze **niesłychanie podnieconej**. Chór 700 wycieczkowiczów czeskich i tysięcy polskich **dopingował** graczy. W drugiej fazie gry obie drużyny atakowały bramkarzy dalekimi strzałami. **Dorasil** w 11-tej minucie **nie trafia** na szczęście do pustej bramki polskiej. W ostatniej części meczu rozpoczęła się **gra otwarta** bez przewagi którejkolwiek z drużyn. Czesi przesunęli Dorasila do linji ataku, pragnąc **za wszelką cenę uzyskać zwycięstwo**. W 6-tej minucie niebezpieczny wypad Krygiera broni Peka.

Toruńianin Stogowski bohaterem dnia

W minutę później **Towiczka wjeżdża łyżwą na głowę Stogowskiemu**, który rzuca się na lód celem zatrzymania krążka Po chwili omdlenia **Stogowski** wraca na stanowisko i w końcowej fazie meczu broni szereg niesłychanie niebezpiecznych sytuacji. W tej tercji drużyna polska ograniczyła się przeważnie do defenzywy. wysyłając kilkakrotnie Adamskiego do ataku. Wynik nie rozstrzygnięty został powitany **entuzjastycznie** przez przepełnione trybuny. Jedynie **Czesi**, którzy przybyli specjalnie na mecz z miejscowości pogranicznych w liczbie przeszło 700. **manifestowali swe niezadowolenie** z rezultatu. W drużynie polskiej wyróżnili się bardzo dobrze gracze **Sokołowski, Kowalski i Adamski**, natomiast słabiej wypadli Krygier i Tupalski. W zespole czeskim bardzo dobrze grali obrona Dorosil i Pużbauer, podczas gdy Maleczek był poniżej swej zwykłej formy. Zawody prowadził bardzo dobrze Poplimont (Belgja). Dzięki temu wynikowi mistrzostwo Europy zdobyła niespodziewanie Austrja, Polska uzyskała niezwykle zaszczytny tytuł wicemistrza Europy. Trzecie miejsce zajęła Czechosłowacja, a czwarte Szwecja.

Reprezentacyjna drużyna Polski wicemistrzynią Europy



Piąty z lewej bohaterski bramkarz Polski — toruńczyk Stogowski.

Ostateczne wyniki rozgrywek

Krynica, 9. 2. (PAT.). Ostateczny stan tabeli rozgrywek hokejowych o mistrzostwo świata przedstawia się następująco:

1-e miejsce Kanada — mistrz świata na rok 1931; gier 5, punktów 9, strzelonych bramek 15:0.

2-gie miejsce Stany Zjednoczone — wicemistrz świata; gier 5, pkt. 9, strzelonych bramek 7:3.

3-cie miejsce Austrja — mistrz Europy; gier 5, pkt. 4, strzelonych bramek 5:13.

4-te miejsce Polska — wicemistrz Europy; gier 5, pkt. 3, strzelonych bramek 3:6.

5-te miejsce Czechosłowacja — gier 5, pkt. 3, strzel. bram. 2:5.

6-te miejsce Szwecja — gier 5, pkt. 3, strzel. bramek 1:6.

Wielka nagroda Ligi Nar. w dziale lotnictwa

Paryż, 9. 2. (Pat). Komitet francuskiej sekcji **międzynarodowej ligi powietrznej** zajął się rozpatrywaniem tytułu różnych kandydatów **do wielkiej nagrody Ligi** za rok 1930. Przyznano ją ostatecznie lotnikom **Costes i Bellontowi** za lot przez Ocean Atlantycki z Paryża do Nowego Jorku.

Kanada zasłużenie zwycięża U. S. A.

Krynica, 9. 2. (PAT.). W niedzielę wieczorem odbył się w Krynicy **ostatni mecz** z cyklu rozgrywek o mistrzostwo świata w hokeju na lodzie pomiędzy **Kanadą a U. S. A.** Zasłużone **zwycięstwo odniosła drużyna kanadyjska w stosunku 2:0** (1:0, 0:0, 1:0), zatrzymując w ten sposób w dalszym ciągu **tytuł mistrza świata**.

Niespodziewane zwycięstwo Austrji

Krynica, 9. 2. (PAT.). W niedzielę rano odbył się w Krynicy finałowy **mecz o** mistrzostwo hokejowe świata pomiędzy **Austrją a Szwecją**, zakończony **niespodziewanem** zwycięstwem Austrji w **stosunku 1:0** (0:0, 1:0, 0:0).

Rozdanie nagród

Krynica, 9. 2. (PAT.). Natychmiast po rozegraniu ostatniego meczu hokejowego o mistrzostwo świata pomiędzy Kanadą a Stanami Zjedn. odbyło się **uroczyste wręczenie nagród** zwycięskim drużynom. **Puhar**, ofiarowany przez **p. Prezydenta Rzplitej Polskiej** dla mistrza świata wręczył w zastępstwie p. Prezydenta p. **minister spraw zagran. August Zaleski** — kapitanowi drużyny kanadyjskiej. **Nagrodę ministra spraw wojsk. p. Marszałka Piłsudskiego** dla mistrza Europy **wręczył generał Konarzewski kapitanowi drużyny austrjackiej. Puhar p. ministra Zaleskiego** otrzymali Węgrzy, wreszcie **nagrodę ambasadora Willysa** dla najbardziej fair grającej drużyny otrzymała **mistrzowska drużyna Europy** — Austrja.

Raut pożegnalny

Krynica, 9. 2. (PAT.). Dziś wieczorem odbył się w Krynicy w sali domu zdrojowego uroczysty raut dla uczestników organizacji mistrzostw hokejowych świata i prasy. W miłym nastroju zebranie przeciągnęło się do późnej nocy.

Odezwa posłów i senatorów do robotników

Zespolić szeregi robotnicze w imię dobra Państwa

Parlamentarna Grupa Robotnicza Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem wydała w dniu 7 lutego r. b. odezwę do robotników, w której m. in. czytamy:

— Robotnicy polscy!

„Praca, jako główna podstawa bogactwa Rzeczypospolitej, pozostawać ma pod szczególną ochroną Państwa. Każdy obywatel ma prawo do opieki Państwa nad jego pracą, a w razie braku pracy, choroby, nieszczęśliwego wypadku i niedołęstwa — do zabezpieczenia społecznego.“

W wykonaniu powyższego przepisu Konstytucji wydano w Polsce szereg ustaw i dekretów, chroniących ludzi pracy.

Bezrobocie — zwłaszcza w okresie długotrwałego **kryzysu** — nie jest opanowane, a świat pracy niema możności współdziałania z powołanemi czynnikami, celem zwalczenia bezrobocia i otoczenia należytą opieką kryzysu.

Polski lud pracujący jest jedyną klasą społeczną, która nie **POSIADA ZWARTEJ, JEDNOLITEJ I SILNEJ ORGANIZACJI**, mogącej skutecznie dbać o rozwój ustawodawstwa, przeciwdziałać naruszeniu ustaw ochronnych, a zarazem współdziałać w pracach nad gospodarczem podniesieniem Państwa.

Rozbicie robotniczego ruchu zawodowego na kilkanaście cząstek organizacyjnych, zużywających w znacznej części swą energję na wzajemne walki, **odbiera klasie robotniczej siłę.**

Robotnik polski, który w okresie walk o Niepodległość, oraz w czasie budowania Państwa i obrony Niepodległości okazał się **pierwszorzędnym i ofiarnym czynnikiem państwowotwórczym**, stoi obecnie na szarym końcu na skutek rozdrobnienia związków zawodowych wedle politycznych orjentacyj przywódców.

CZAS SKOŃCZYĆ Z KRAMARSTWEM POLITYCZNEM W ZWIĄZKACH ZAWODOWYCH.

Uznając w pełni zasługi ideowych twórców i organizatorów związków zawodowych, oceniając ich ofiarny trud, wierząc w ich dobrą wolę i pełne oddanie pracy dla dobra Państwa i klasy robotniczej — zwracamy się do nich z apelem: podajmy sobie dłonie, połączmy nasze wysiłki, zespólmy szeregi, **STWÓRZMY JEDNOLITY, NIEZALEŻNY, BEZPARTYJNY RUCH ZAWODOWY.**

Niechaj dobro Państwa i potrzeby klasy robotniczej stanowią wspólne dla nas wszystkich założenie ideowe.

Do szerokiego ogółu robotniczego, do wszystkich polskich robotników zwracamy się z wezwaniem, by w każdej miejscowości, kopalni i fabryce, w dobrze pojętym własnym interesie dążyli do **połączenia związków zawodowych na tej podstawie ideowej.**

Połączenie związków zawodowych na gruncie państwowej racji stanu, bezpartyjności i niezależności jest nakazem chwili, a zarazem warunkiem normalnego ukształtowania się stosunków w Państwie.

Każdy uświadomiony robotnik polski, każdy ideowy kierownik ruchu zawodowego winien to zrozumieć i stanąć najrychlej do pracy.

Wszyscy do szeregu!

Wszyscy do wysiłku nad scaleniem związków zawodowych, stojących na gruncie państwowym.“

Inicjatywę parlamentarnej grupy robotniczej BBWR. powitać należy zwłaszcza w dzisiejszych czasach z pełnem uznaniem.

Polityki nie wolno wprowadzać do armji

Burzliwa sobota w obradach sejmowych

Dzień sobotni w Sejmie obfitował w wiele momentów charakterystycznych i gorączkowych.

Pierwszy występ niesforności pochodził od komunisty Tkaczowa. Przemawiał dłużej, niż powinien, wobec czego marszałek Sejmu zwrócił mu uwagę, że czas jego upłynął i musi opuścić trybunę. Pos. Tkaczow zaprotestował i nie opuszczał trybuny. Marszałek Świtalski odwołał się do Izby z wnioskiem o wykluczenie niesfornego posła na miesiąc z obrad, co Izba uchwaliła.

W chwili gdy poseł Tkaczow przechodził między ławami, Ukrainiec z Klubu BBWR. pos. Skrypnik zerwał się nagle i znieważył go czynnie, wołając:

„Masz za prześladowanie Ukraińców pod panowaniem sowieckiem.

Marszałek Świtalski wykluczył pos. Skrypnika z posiedzenia za zachowanie, nie licujące z godnością Sejmu.

„NAJPIERW TRZEBA ŻYĆ, A POTEM KŁÓCIĆ SIĘ".

Następnie przystąpiono do dalszej dyskusji nad budżetem Ministerstwa Rolnictwa. Przemawiał m. in. p. minister Janta-Połczyński. Odpowiadając na przemówienie pos. Czetwertyńskiego (kl. nar.), który powiedział: „gdybyśmy mieli swego ministra rolnictwa, tobyśmy wiedzieli co robić" — oświadczył p. minister — że nie był tem zatrwożony. Jeśli Polak twierdzi: „ja wiem, ale nie powiem", to napewno nie wie. Nie wtedy będziecie wiedzieli, kiedy będziecie u władzy, ale wtedy dopiero możecie być u władzy, kiedy będziecie wiedzieli, czego chcecie. Mam tę głęboką wiarę, że inteligencja i wiedza zwycięża, zaś wiedza zakonspirowana, chociażby się ubierała w purpurę narodowości polskiej, posłuchu nie zyska bowiem znajduje się w samym środku organizmu europejskiego, jednak krew, to jest pieniądz europejski, nie dobiega do nas i dlatego cierpimy na niedokrwistość. Francja ocieka złotem, a mimo to francuski minister skarbu bardzo zakłopotany jest tem, co się dzieje z resztą Europy, bo nie życzy sobie, ażeby sąsiad się palił. Twierdzę, że my możemy się porozumieć, ale tylko w pracy i przypominam przysłowie łacińskie: „primum vivere, deinde philosophare", co ja tłumaczę „najpierw trzeba żyć, a potem dopiero się kłócić" — zakończył p. minister.

Odpowiedź p. ministra Izba przyjęła oklaskami.

ROZPRAWA NAD BUDŻETEM MIN. SPR. WOJSKOWYCH.

Przystąpiono z kolei do budżetu Min. Spraw Wojskowych. Sprawozdawca pos. Perkowicz (BBWR) podniósł, że wychowanie wojska opiera się na uznaniu autorytetu i musi być skierowane przeciw wszelkim nastawieniom, które mogą zatruć duszę wojska, zwłaszcza, że wrogie nam czynniki postronne czyhają na osłabienie ducha polskiego wojska. Wnoszę wobec tego, że zamiary i plany idące ze wschodu a mające na celu dążenie przez trupa Polski do wywołania wszechświatowego pożaru, a z zachodu do wszechświatowych rekompensat — niezmniejszenie naszego budżetu obrony państwa.

Pos. Arciszewski (Kl. Nar.) wygłosił demagogiczne przemówienie. M. in. powiedział, że „p. minister spraw wojskowych nie może poświęcić się sprawom przygotowania armji do wojny tak, jakby należało, gdyż jest równocześnie generalnym inspektorem, stale premjerem i dyktatorem państwa. Słowa te przyjęto głośnem oburzeniem na ławach B. B. W. R.

Pos. Hołówko: „Niech pan tak nie wysługuje się endekom, wycisną i pana jak cytrynę".

Na wywody demagogiczne pos. Arciszewskiego odpowiedział rzeczowo pos. Tebinka (BBWR). M. in. mówił:

„Państwo nasze w 1920 roku było zupełnie bezbronne, bo przemysł polski nie był w stanie nic wyprodukować na potrzeby wojska, trzeba było nawet buty sprowadzać z Francji, i nieraz pakowano nam rzeczy nieużyteczne. Dziś 98 proc. zapotrzebowania armji polskiej jest pokrywane przez przemysł polski. Ta organizacja przemysłu wojennego nastąpiła w ostatnich latach. W latach 1923 i 1924 były usiłowania, jak te maski gazowe b. posła Popiela.

Dalej zwracam uwagę na wielki postęp w wydatnem szkoleniu zarówno żołnierzy, jak korpusu oficerskiego.

Do skutecznej obrony naszych granic przez armję, w ten sposób organizowaną, potrzeba dwóch rzeczy: wodza, a tego Bogu dzięki mamy. (Oklaski na ławach BBWR.) i zdecydowaną do zwycięstwa wolę całego narodu, a ta będzie. (Oklaski).

Pos. Arciszewski poruszył parę spraw personalnych. Uważam, że są to naprawdę rzeczy drobne, czy dowodzi pułkiem pułk. X. czy pułk. Y. Wojsko na froncie prowadzą nie pułkownicy, tylko porucznicy i kapitanowie rezerwy."

W zakończeniu przemówienia pos. Tebinka zwraca się z prośbą do Rządu, aby w granicach preliminarza powiększył o 100% pozycje, przewidziane na lotnictwo.

PRZEMÓWIENIE POS. GALICY.

W dalszym ciągu dyskusji wygłosił rzeczowe i jędrne przemówienie pos. generał A. Galica (BBWR).

„Wojsko trzeba kochać — mówił pos. Galica, a jak najmniej o nim mówić. Mówca przypomina, że gdy dzieci polskie wyruszali z Oleandrów Krakowskich z hasłem: „zwyciężyć albo dulce pro patria mori" — z drugiego miasta ze Lwowa wyszło również młodzież, tak zwany legjon wschodni, który chciał się połączyć z legjonem zachodnim. I kto pierwszy doczepił się tego najpiękniejszego oddziału, kto poprowadził go zamiast do Krakowa, na Sącz do Mazany Dolnej, by tylko nie spotkali się z socjalistą i bojowcem Piłsudskim, żeby ich nie zaraził socjalizmem?"

Po tych słowach pos. Galicy, po określających „piękną rolę" obozu narodowo-demokratycznego, siedzący sam w pierwszej ławce Stronnictwa Narodowego, tuż poniżej ławy rządowej, poseł Kawecki zawołał pod adresem Bloku:

„Rozbiliśmy, bośmy nie chcieli zaprzedać legjonu na wysługiwanie się Niemcom".

WYSTĘP POS. KAWECKIEGO.

Po tym okrzyku panowała sekunda osłupienia, poczem na ławach B. B. odbyła się nieopisana wrzawa.

Pos. Hołówko, siedzący w pierwszej ławce na miejscu przewodniczącego klubu Bloku, oburzony, zrywa się z miejsca.

Grupa posłów z posłem Birkenmajerem, Dobrzańskim, Różańskim, Wojciechowskim, rzuca się w stronę posła Kaweckiego.

Pos. Birkenmajer krzyczy: prowokator.

Pos. Polakiewicz: „My temu szubrawcowi nie darujemy".

Padają okrzyki: won, wyjść z sali, wyrzucić go z Sejmu i t. d. W stronę pos. Kaweckiego wyciągnęły się pięści.

BÓJKA NA SALI SEJMOWEJ.

Marsz. Świtalski dzwoni bezustannie, ale nie może opanować hałasu.

Klub B. B. w dalszym ciągu ogarnięty podnieceniem i zdenerwowaniem, rzuca okrzyki pod adresem posła Kaweckiego, który wreszcie opuszcza salę sejmową.

Tymczasem na salę wchodzi nowa grupa posłów endeckich z pos. Stypułkowskim (Kl. Nar.) na czele.

Następuje ponowne starcie w przejściu między ławami Stronnictwa Narodowego.

Wywiązuje się walka między pos. Różańskim (B. B.) a pos. Stypułkowskim. Pos. Stypułkowski otrzymuje kilka uderzeń pięścią w piersi. Koledzy spieszą na pomoc. Wrzawa panuje taka, że okrzyki zlewają się w jeden hałas.

W końcu marsz. Świtalski powoli opanowuje salę.

SŁOWA PRAWDY.

Poseł Galica mówi dalej:

„Tymi, którzy pierwsi wnieśli politykę do legjonów, byli właśnie ci, którzy dziś zarzucają, że wojsko polityków uprawia. W zaraniu powstającego wojska polskiego oni pierwsi zatruli duszę młodych ludzi polityką. Myśmy szli walczyć w myśl wielkich, naszych tradycyj, z esrem, wyście chcieli cara bronić. (Oklaski u B. B. W. R.). (Głosy: Hańba!). Coście wyprawiali z duszami tych młodych chłopców? Doprowadziliście ich polityką i zgromadzeniami do obłędu, włóczyliście ich od miasta do miasta, aż się legjon rozprzegł, rozleciał po całym Podhalu. Wywołało to niesłychane zgorszenie. A kiedy wreszcie ambicja pewnych oficerów z tego legjonu wydobyła jednak trochę ludzi ideowych i utworzył się oddział, to poszedł nie do Piłsudskiego, lecz w Karpaty, a to za sprawką pewnych czynników, które chciały, żeby nie połączyli się z Piłsudskim. (Głos u B.B.: To Strońskiego robota!). Wyszukiwaliście wówczas nowych wodzów, żeby ich wysunąć przeciw Piłsudskiemu, któregoście nienawidzili za to, że wyszedł z P. P. S. i w obawie, że stworzy siłę, która może poprzeć klasowy przewrót.

Protegowaliście wówczas wodzów armji zaborczych. Naczelnik Państwa usiłował to wojsko zespolić. Na zjeździe w Krakowie mówił nam, że Legjon jest przeszłością, a obecnie jest Wojsko Polskie. Ale wyście nie pragnęli tego. Prześladowaliście legjonistów. Żaden nie mógł pracy znaleźć. Wytykaliście wyprawę kijowską narzekając: „Ta nasza nieszczęsna wyprawa kijowska". Rzucaliście na zwycięskiego Wodza potwarze i obelgi, ośmieszając wysiłek pójścia do progów Rosji".

ŻYD SZPERLING I SPISKI PRZED PRZEWROTEM MAJOWYM.

„O dyktaturze w maju — ciągnie dalej pos. Galica — najmniej myślał sam Marszałek, bo mógł to był zrobić wcześniej. Więcej o tem myślał p. Witos i Wy. Żyd Szperling pokazywał mi w Ozorsztynie księgę z podpisami tych, którzy 11 kwietnia przed przewrotem tam się naradzali. Marszałek Was zaskoczył, bo to czujny żóraw na niebezpieczeństwo grożące w Polsce. On ma też wszelkie prawo porządek robić w narodzie.

Kiedy Wam groził batem — Wy nic. Po przewrocie majowym wziął odpowiedzialność za Państwo, skonsolidował władzę, która dziś jest naprawdę silna i to jest wielki dorobek. Dziś i korpus oficerski jest również jednolitą siłą jak i administracja Państwa. (Oklaski).

DWA WIELKIE KAMIENIE MŁYŃSKIE.

Stawia się tu wnioski o obniżenie kontyngentu wówczas, gdy w Niemczech poza 100.000 armją oficjalną, w której każdy żołnierz służy 12 lat, jest przeszło 10 miljonowa armja utajona, która się ćwiczy stale i to w porozumieniu z Rosją. Nad nami wiszą te dwa wielkie kamienie młyńskie. To więc, że minister spraw wojskowych mimo wszystko potrafi nie podnosić naszego budżetu, świadczy tylko o jego zrozumieniu ciężkiego położenia ludności. To tylko dowód wielkiej mocy Jego ducha. Stanowisko nasze i sytuacja polityczna wymagałyby dwa razy większego budżetu — nie ten, który uchwalamy."

Przemówienie posła Galicy Izba wysłuchała z zrozumieniem zainteresowaniem.

Na tem zakończono rozprawę w Sejmie nad budżetem Min. Spraw Wojskowych.

„Express Poranny" w związku z zajściem w Sejmie na sobotniem posiedzeniu podaje:

„W kuluarach sejmowych panuje zainteresowanie, czy pos. Kawecki, który był przyczyną dzisiejszego niesłychanego zajścia, jest tym samym, który w roku 1920 pełnił funkcje generalnego sekretarza Stronnictwa Narodowego i za swą akcję defetystyczną został zaaresztowany przez władze wojskowe, poczem na skutek interwencji wpływowych polityków endeckich, został zwolniony."

„Trupy bezrobotnych padną 25 lutego"

Zbrodnicza odezwa bolszewicka przynosi bezrobotnym ostrzeżenie

W Moskwie odbyła się konferencja kierowników przemysłowych przedsiębiorstw nad wprowadzeniem planu pjatiletki.

Obecny na konferencji Stalin wygłosił mowę, w której oświadczył: „Do przeprowadzenia gospodarczego planu ludowego potrzebny jest taki stan rzeczy, któryby był wolny od nieuleczalnych chorób kapitalizmu. Kapitaliści szukający wyjścia z kryzysu przez zmniejszenie płac robotniczych i obniżenie cen środków żywności przez to podcinają drzewo, które ich podpiera. My nie znamy kryzysu nadprodukcji i nie mamy miljonów bezrobotnych(?) i mieć ich nigdy nie będziemy(?!). Niema u nas anarchji w produkcji, gdyż mamy plan gospodarczy. Niektórzy zapytują czy mamy zwolnić tempo naszej pracy. — Nie! Zwolnić tempo, to znaczy zostać w tyle. Pozostający w tyle, bywają pokonani, a my tego nie chcemy!".

Stalin chwali się, że Rosja sowiecka nie ma bezrobotnych. Oczywiście, że ich niema, gdyż wszyscy są tam białymi niewolnikami, zmuszonymi do straszliwej pracy i giną z nędzy i głodu. Droga propagandy radjowej wzywa Moskwa do wielkich demonstracyj bezrobotnych na dzień 25 lutego.

„We wszystkich krajach Europy — woła odezwa — muszą ulice miast zapełnić się kolumnami bezrobotnych. 25-ty luty ma być pierwszym dniem rozpoczynającej się wielkiej wojny. Tego dnia należy pokazać siłę komunistycznej partji kapitalistycznym rządom od Piłsudskiego aż do Brüninga(!).

Należy pragnąć — kończy odezwa — aby wszędzie demonstranci walczyli tak bo hatersko przeciwko policji, jak w jednej z odbytych manifestacyj, gdzie już były trupy. W Niemczech sytuacja gospodarcza jest dla tej akcji bardzo pomyślna".

„Berliner Tageblatt" podający tę radjową odezwę pisze: „Znamienne jest to życzenie, aby były trupy!".

Wobec tej zbrodniczej agitacji obowiązkiem wszystkich jest występować tłumnie do T-wa Opieki nad bezrobotnym i strzec tak państwo jak i pozbawionych pracy od przewrotnych szponów sowieckich agitatorów

---

Atmosfera w Niemczech przesycona elektrycznością

Wymowna statystyka

O zgęszczeniu atmosfery politycznej w Niemczech świadczy statystyka, przedłożona w tych dniach przez Severinga, pruskiego ministra spraw wewnętrznych, sejmowi pruskiemu, a dotycząca zgromadzeń politycznych, jakie odbyły się tam w ciągu roku ubiegłego.

Wynika z niej, iż w Niemczech niema prawie dnia, w którymby nie przyszło do burzliwych (nieraz krwawych) zajść wiecowych. Policja musi bardzo często interwenjować. W ciągu ostatniego roku policja pruska (Schupo) musiała interwenjować na 2.494 zgromadzeniach.

Jak widać ze statystyki Severinga, najwięcej kłopotu sprawiają komuniści i faszyści (hitlerowcy). Na ogólną ilość rozbitych 2.494 zgromadzeń: 1.873 zostały rozbite przez komunistów, 521 — przez faszystów, 33 — przez stahlhelmowców, 49 — przez Reichsbanner republikański. Jeżeli wziąć pod uwagę, że Reichsbanner jest organizacją bardzo liczną, okaże się, że stosunkowo najspokojniejszą jest ta organizacja.

Najwięcej zajść wiecowych było w sierpniu i wrześniu roku ubiegłego, co objaśnia się tem, że był to okres przedwyborczy. Podczas zajść zeszłorocznych policja odebrała — w samych tylko Prusach — 1.080 sztuk broni. W 371 wypadkach policja musiała sama użyć broni. Ogółem odbyło się w Prusach w omawianym czasie 23.946 zgromadzeń pod gołem niebem. W zamkniętych lokalach odbyło się w tym samym czasie 34.742 zgromadzeń.

Statystyka powyższa świadczy wymownie, jak bardzo zaognione są obecnie stosunki polityczne w Niemczech. R. W.

Nowy prezes Rady Naczelnej organizacyj rolniczych

Na zebraniu delegatów Rady Naczelnej organizacyj ziemiańskich w obecności przedstawicieli wszystkich dzielnic Rzeczypospolitej wybrano nowy zarząd z prezesem senatorem dr. St. hr. Dąmbskim na czele. Wiceprezesami wybrano ponownie pos. M. Rudzińskiego oraz pp. senatorów St. Wańkowicza i St. Karłowskiego.

Szczegóły strasznej katastrofy kolej. w Krakowie

Międzynarodowy pociąg pospieszny wpadł na kurjer warszawski — Pięć osób zabitych. 15 ciężko rannych

W sobotę o godz. 5,27 rano na dworcu przetokowym w Krakowie wydarzyła się straszna katastrofa kolejowa.

W chwili gdy z dworca krakowskiego wyjeżdżał międzynarodowy pociąg pospieszny Bukareszt — Berlin, do Krakowa dojeżdżał pociąg pospieszny nr. 5 z Warszawy. Skutkiem złego nastawienia zwrotnicy pociąg berliński po przebyciu dworca towarowego znalazł się na jednym i tym samym torze, co i kurjer warszawski. Maszyniści obu pociągów orjentując się w sytuacji, zdołali w ostatniej chwili zmniejszyć szybkość pociągów z 65 klm. na godzinę na 20 klm., jednak mimo to skutki zderzenia okazały się tragiczne.

Pięć osób poniosło śmierć na miejscu zaś 15 odniosło bardzo ciężkie rany, m. in. poseł BBWR. Wincenty Hyla. Oba parowozy wpadły na siebie z takim impetem, że sczepiły się z sobą, tworząc jeden nierozerwalny stos rumowisk. Dalsze wagony siłą rozpędu zostały dosłownie wgniecione w unieruchomione lokomotywy, ulegając doszczętnemu zdruzgotaniu.

Według dotychczasowego śledztwa zostali zabici:

Inż. Wiesław Kramarz, lat 38, krakowianin, pracujący w Gdyni. Na ciele jego nie znaleziono żadnych ran. Sekcja wykaże dopiero, **czy umarł na udar serca, czy też wskutek silnych obrażeń** wewnętrznych. Inż. Kramarz jechał do **Krynicy na mistrzostwa hokejowe**, z nartami i w kostjumie sportowym.

Franciszek Wróbel, robotnik kolejowy.

Józef Hadosz, kierownik pociągu bukaresztеńskiego.

Rudolf Ehrenpreis, urzędnik pocztowy, którego zmasakrowane zwłoki wydobyto **najpóźniej**,

oraz dzielny **maszynista pociągu Warszawa—Kraków, Żychowski, który zmarł w szpitalu**. Jego bohaterskiej przytomności umysłu zawdzięczać bowiem należy, **iż katastrofa nie przybrała daleko groźniejszych rozmiarów**. On to, w obliczu pewnej śmierci, zdołał jeszcze w ostatniej chwili zredukować szybkość swego pociągu z 65 klm. na 20 klm., jak to wykazuje diagram zdruzgotanej lokomotywy.

Ciężko ranni zostali: Kłoskowicz Tadeusz — lat 49, Zmuda Grzegorz, konduktor bagażowy, Wojtaszewski Wincenty, lat 32, Wróbel Antoni — lat 36 i Krawczyk Leonard.

Lekko ranni: pos. Hyla Piotr, Schoelker Tadeusz ze Lwowa, Gregorek Karol, maszynista pociągu nr. 304, Czernowski Zacharjusz — lat 30, Lewandowski Władysław — lat 35, Skrzep Józef, urzędnik pocztowy ze Lwowa, Franc Ludwik, urzędnik pocztowy ze Lwowa, oraz czterech konduktorów z drużyn pociągu nr. 5 i 304.

Straty materjalne kolei wynoszą około **200 tysięcy złotych**. Nawierzchnia toru nie została uszkodzona poważnie.

Do sumy 200.000 zł. nie są oczywiście wliczone renty ani odszkodowania, jakie kolej będzie musiała zapłacić poszkodowanym i rodzinom po zabitych.

Bezpośrednio po wypadku przybyła komisja pod przewodnictwem dyrektora kolei inż. Bobkowskiego, oraz władze sądowe. Dwóch pracowników kolejowych **którzy zawinili, zawieszono w służbie, a ponadto zostali oni aresztowani.**

Prace nad uprzątaniem toru zostały ukończone jeszcze w ciągu dnia.

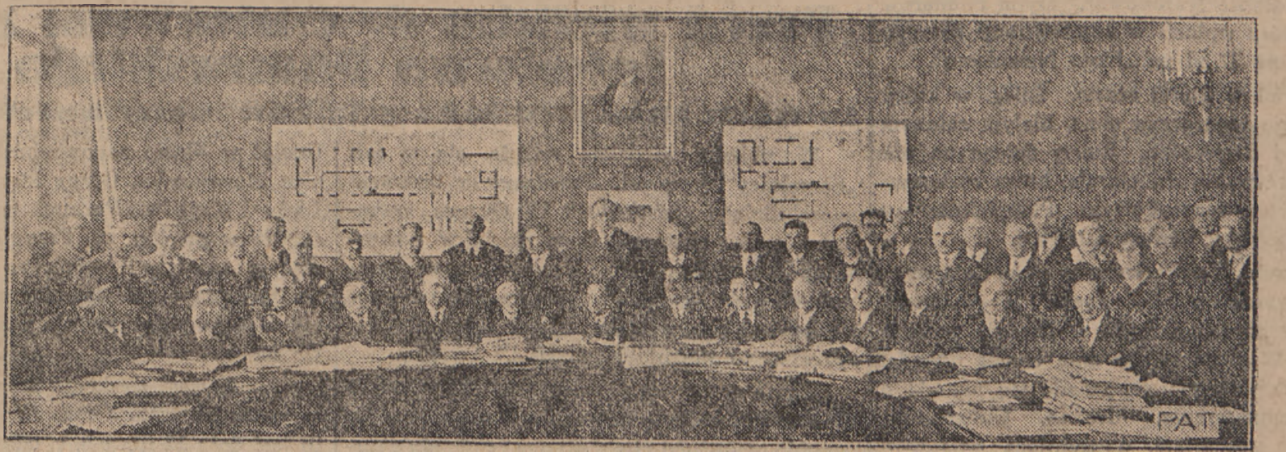
O sile zderzenia pociągów świadczy niezwykły fakt, że **olbrzymie stalowe obręcze kół lokomotyw zostały zgniecione**, a hartowana stal zewnętrznej części kół rozleciała się na drzazgi.

W jednym z ostatnich wagonów pociągu warszawskiego **jechali posłowie ks. Czuj, Potoczek, Jasiński, Różak, Jarosz i Pers**, z których na szczęście nikt nie odniósł poważniejszych kontuzyj.

Nowe banki polskie w Prusach Wschodnich

Mniejszość polska, upośledzona przez żywioł niemiecki w każdej dziedzinie, a zwłaszcza gospodarczej, mimo to **nie upada, lecz przeciwnie, rozwija się stale.** Oto w tych dniach na terenie zaboru pruskiego powstają **dwa nowe polskie Banki Ludowe**, a mianowicie w Szczytnie na Mazurach, oraz w Złotowie na Pograniczu. Fakt ten spowodował tutejsze pisma niemieckie do wyrażenia obaw z powodu rozwoju gospodarczego mniejszości polskiej. Zapewne, rzecz jest godna podziwu. Niemcy na kresach niemiecko-polskich otrzymują miljonowe datki rządowe, banki niemieckie i rolnicy-Niemcy otrzymują olbrzym. sumy z „Osthilfe", **a jednak — bankrutują**; Polacy zaś, mimo szykan i upośledzenia, **wzmacniają się gospodarczo, bo żyją oszczędnie i ekonomicznie i liczą** na własne tylko siły.

Zjazd prezesów dyrekcyj Ministerstwa Poczt i Telegrafów



Odbywa się obecnie w Ministerstwie Poczt i Telegrafów w Warszawie zjazd prezesów dyrekcyj z całego państwa. Obradom przewodniczy minister Boerner. Zdjęcie: Uczestnicy konferencji w M. P. i T.

Czterodniowa przerwa w procesie o krwawe wypadki w Warszawie

Obrona domaga się wyłączenia przewodniczącego rozprawy

Tragiczne zakończenie drugiego dnia procesu: nagła **śmierć** członka palestry warszawskiej Mikołaja **Korenfelda i omdlenie oskarżonej lekarki** — zapowiedziały na sobotę **burzliwy dzień rozpraw.**

„Burza", jeśli tak się można wyrazić o przewodzie sądowym, rozpętała się też natychmiast po rozpoczęciu posiedzenia. Nim przewodniczący zdołał wezwać jednego ze świadków na salę rozpraw, ława obrończa **zgłosiła na zasadzie art. 42 k. p. k. wniosek o wyłączenie przewodniczącego rozprawie p. Zygmunta Neumana** i motywuje w ten sposób:

1) w czasie przewodu sądowego przewodniczący utrudniał świadkom składanie przez nich zeznań.

Nadto, wedle ławy obrończej, p. Zygmunt Neuman — jest urzędnikiem administracyjnym min. sprawiedliwości, podległym bezpośrednio ministrowi sprawiedliwości, a nie sędzią niezależnym, zatem w skład sądu wchodzić nie może.

W odpowiedzi na wniosek obrony **zabrał głos prokurator**, który oświadczył:

Zaszedł tu wczoraj wielce smutny wypadek śmierci b. p. Mikołaja Korenfelda; bezwzględnie wszyscy współczujemy temu smutnemu wypadkowi, ale przyczyna śmierci z zachowaniem się przewodniczącego, według mego zdania, nic ma związku ani w stanie faktycznym, ani w stanie prawnym. Że przewodniczący mógł przyczynić się do **śmierci adw. Korenfelda, można równie dobrze przypuścić, jak i to, że przyczynił się do tej śmierci adw. Rudziński**, który sędziwego adwokata powołał na świadka w tej sprawie.

Uważam, że tego rodzaju demonstracje obrony — tego rodzaju wniosek obrony — poprawia się prokurator — jest **całkowicie nieuzasadniony** i nie oparty na przepisach prawa, dlatego proszę o pozostawienie wniosku tego bez uwzględnienia".

Wniosek obrony uzasadniał adw. **Rundo**, poczem sąd, po krótkiej naradzie, postanowił:

Wobec tego, że we wniosku obrony sąd nie upatruje podstaw prawnych do wyłączenia przewodniczącego rozprawie, sąd wniosek obrony pozostawia bez uwzględnienia.

Niejako **w odpowiedzi na orzeczenie** sądu obrońca dr. Budzińskiej-Tylickiej adw. **Rudziński** stawia ponownie wniosek o odroczenie rozpraw, uzasadniając go, jak następuje:

P. Budzińska-Tylicka w związku z wypadkami dnia wczorajszego ciężko zaniemogła; w ciągu godziny lekarze nie mogli przywrócić jej do życia.

Nie sposób bez niej prowadzić w ciągu dłuższego czasu rozprawy. P. Budzińska-Tylicka pragnie złożyć wyjaśnienia.

Prokurator, replikując wyraża pogląd, iż należałoby zbadać ją jeszcze w domu **przez lekarza sądowego.**

Gdyby jednakże lekarz sądowy zaopinjował, że p. Budzińska-Tylicka nie będzie mogła uczestniczyć w rozprawie, oskarżyciel wnosi **o wyłączenie jej na razie ze sprawy.** Tu zabrał znów głos adw. **Rundo** i z widocznem zdenerwowaniem **zaprotestował** przeciwko wyłączeniu sprawy p. Tylickiej.

Sąd postanowił przerwać rozprawę do **wtorku, dnia 10 lutego,** a gdyby do tego terminu oskarżona Budzińska - Tylicka nie wyzdrowiała, **sąd poweźmie wówczas decyzję co do możności kontynuowania rozprawy.**

Na Mussoliniego planowano zamach

Anarchista Schirru w rękach policji

W Rzymie został zaaresztowany znany anarchista **Michał Schirru** w niezwykle dramatycznych okolicznościach.

Przybył on właśnie z Ameryki dla wykonania **aktów teroru.** Wszelkie dane wskazują na to, że planował **zamach na b. wysoko stojącą osobistość, prawdopodobnie Mussoliniego.**

Schirru przebywał w Argentynie od 20 lat. Powrócił do kraju na początku stycznia 1931 r., zamieszkując **w pierwszorzędnych hotelach w Neapolu i Rzymie.** Anarchista przybył do Włoch ze zgóry określonym planem dokonania aktów terorystycznych. W Rzymie jednocześnie wynajmował luksusowe pokoje w hotelach, znajdujących się na drodze przejazdu wysoko postawionych osobistości politycznych. M. in. zamieszkiwał w hotelu „Royal" na ul. Venti Settembre, którędy przejeżdża, udając się do **pracy i z powrotem, szef rządu.** W tym właśnie hotelu znaleziono w pokoju Schirru **dwie bomby,** które anarchista pragnął prawdopodobnie rzucić przez okno.

Aresztowany Schirru przeprowadzony do komisarjatu policji, podczas rewizji osobistej **wyjął rewolwer,** dając **błyskawicznie trzy strzały,** któremi ranił **zastępcę komisarza policji** oraz dwóch agentów, poczem **usiłował popełnić samobójstwo.** Agent policji podbił mu w ostatniej chwili rękę, powodując, że strzał, wymierzony w usta, zmienił kierunek, raniąc go w oba policzki.

Rannego anarchistę przewieziono do szpitala. Aresztowano kilkadziesiąt osób.

Polski lot dookoła Afryki propagandą przemysłu i sportu polskiego

Przed paroma dniami niemal w tajemnicy **wystartowali** do raidu afrykańskiego **dwaj polscy lotnicy:** kpt. pil. Skarżyński Stanisław i por. obserw. inż. Andrzej Markiewicz. Na pierwszym etapie lotnicy napotkali nieprzewidziane trudności. Fatalne warunki atmosferyczne nad pasmem Beskidów spowodowały pierwsze lądowanie w Krakowie i parodniową przerwę. Potem — gęste mgły nad Węgrami znowu spowodowały nieoczekiwaną przerwę w pierwszym etapie Warszawa—Białogród. Lotnicy nasi dali dowód chłodnej krwi i spokoju, nie dając się wciągnąć w złe warunki atmosferyczne, które mogłyby zadecydować negatywnie o całym raidzie. Rozumnie przeczekali atmosferyczną passę niepowodzeń. I to właśnie daje gwarancję, że pomimo trudności wspaniały raid zostanie dokonany.

Raid został pomyślany jako **propaganda polskiego przemysłu i sportu lotniczego.**

Trasa raidu prowadzi z Warszawy na Ateny, Kair, Khartum, Addis, Abeba, Dar Es Salam, Elisabethville, Huambo, Brazzabille, Duala, Dakar, Casablanca, Paryż, Medjolan, Wiedeń—Warszawa. Cały przelot **podzielony został na 24 etapy,** każdy o przeciętnej długości **około 1000 km.** Ogółem przelecą lotnicy nasi dystans **około 25 tys. km.** Lotnicy obliczyli, że czas, potrzebny na dokonanie całkowitego przelotu wynosić będzie 44 dni, licząc już w tem niezbędne przerwy i odpoczynki.

W kulisach teatru niemieckiego przemycano towary

W związku z wiadomością o wykryciu przemytu, ukrytego w kulisach niemieckiego teatru „Deutsches Landestheater", który stale zjeżdża do Królewskiej Huty na gościnne występy, podajemy, iż strażnicy celni, ujawnili w kulisach dwie paczki przemycanych towarów. Obecnie władze prowadzą energiczne śledztwo, celem ujawnienia wspólników niemieckich kupców-szmuglerów, bowiem trudno sądzić, aby Seiler i Broll, szmuglując towary z Niemiec do Polski w kulisach teatru niemieckiego, nie mieli wspólników wśród personelu teatralnego lub też nie byli w zmowie z szoferem.

O miljon zł mniej protestów

W okręgu łódzkim w ciągu stycznia zaprotestowano ogółem 25.567 weksli na sumę zł. 7.871.552. W porównaniu z miesiącem poprzednim, w którym zaprotestowano przeszło 29 tysięcy sztuk weksli na sumę 8.780.000 zł., oznacza to wyraźny spadek o 1.800 sztuk weksli na sumę około miljona złotych. Spadek protestów weksli w styczniu pozostaje w związku z ostrożną polityką zakupową oraz z odprężeniem na rynku pieniężnym, wskutek czego wzmogły się tranzakcje gotówkowe w manufakturze.

KRONIKA

wtorek 10 lutego

TORUŃ

Kalendarzyk rzym.-kat.
Poniedziałek Apolonji
Wtorek Gabrjeli

— Stan wody w Wiśle z dnia 8. 2.: Zawichost +1.64, Warszawa +1.47, Płock +1.07, Toruń +1.06, Fordon +1.80, Chełmno +2.02, Grudziądz +0.80, Korzeniewo +1.10, Piekło +0.28, Tczew +0.26, Einlage +2.08, Schiewenhorst +2,32.

— **Nocny dyżur aptek**: do środy, dnia 11 b. m. włącznie dyżuruje apteka „Pod Lwem", Rynek Nowomiejski, tel. 263.

Repertuar kin:

Słońce, ul. Strumykowa: „Wszystko za pieniądze".

Światowid, ul. Prosta: „Niewolnica księcia Borysa".

Z miasta

— **Na „Flotę Narodową"**. Dyon Pomiarów Art. Podgórz wpłacił w administracji naszego pisma kwotę 27 zł na „Flotę Narodową".

— **Toruń w białej szacie**. Śnieg, w który tak obfituje tegoroczna zima, białym całunem okrył gród Kopernika. Sterty śniegu na ulicach miasta wabią dziecjarnię, która rozkoszuje się sportem saneczkowym. Przepięknie wyglądają ogrody i skwery miejskie.

— **Zadymki**. Temperatura w ciągu dnia wczorajszego wzrosła o kilka stopni. W godzinach południowych temperatura w Toruniu wynosiła — 4°. W ciągu całego dnia trwała pogoda. W dniu dzisiejszym zapowiada się pogoda o dużem zachmurzeniu. Mroźno. Umiarkowane wiatry wschodnie, powodujące miejscami zadymki.

— **„Dancing urozmaicony atrakcjami** na cele Polskiego Czerwonego Krzyża odbędzie się w poniedziałek 9 bm. w kawiarni „Esplanada": początek o godzinie 20.

— **Z Opieki Rodzicielskiej przy państw. gimn. męsk. w Toruniu**. Staraniem Opieki Rodzicielskiej przy państw gimn. im. Mikołaja Kopernika urządza Komitet Pań łącznie z Radą Pedagogiczną gimnazjum dnia 15 lutego 1931 r. tradycyjną wieczornicę dla uczniów szkoły. Zaznaczyć należy, że w tym roku impreza ta poświęcona będzie w swej głównej części specjalnie ku czci naszego wielkiego toruniaka Polaka jako patrona tego zakładu. To też Rada Pedagogiczna jak i panie Komitetu czynią wszelkie starania, by obchód ten wypadł jak najwspanialej i proszą o łaskawą jak najdalej idącą pomoc zwłaszcza rodziców uczni gimnazjalnych.

— **Słoń w lokalu firmy Kalamajski**. Na czas „Białego tygodnia" firma Kalamajski daje możność zaopatrzenia się po bajecznie wprost niskich cenach w doborowy towar. Ceny towarów wełnianych obniżono o 20%, inne materjały obniżono do 30 i 40%. Nic tedy dziwnego, że przez lokale firmy przewijają się codziennie tłumy, których wita u wejścia naturalnej wielkości słoń. Dekoracja okien wystawowych i lokalu z okazji „Białego tygodnia" jest niezwykle pomysłowa.

Z teatru

— **„Wesele na Kujawach"**. W poniedziałek, dnia 9 b. m. dwukrotnie Kujawski Teatr Regjonalny odegra o godz. 16-tej i o godz. 20 wielkie widowisko regjonalne opracowane przez artystę mal. prof. Tadeusza Kurpińskiego „Wesele na Kujawach" w własnych autentycznych kostjumach, dekoracjach i rekwizytach. Tańce ludowe i oryginalna orkiestra „kapela kujawska" stworzą malowniczne ramy przedstawienia o wybitnej wartości folklorystycznej.

— **„Miłość bez grosza"**. We wtorek dnia 10 b. m. jako w „Dniu aktora polskiego" po raz nieodwołalnie ostatni komedja Kiedrzyńskiego „Miłość bez grosza".

— **Najbliższe premjery**: operetka Jacobiego „Targ na dziewczęta" i komedja Grzymały-Siedleckiego „Pani Ministrowa".

Na białym czworoboku

„Moje słoneczko"

Palace

Mimo głośnej i szumnej reklamy, jaka w ślad za obecnie wyświetlanym na ekranie kinoteatru „Palace" filmem „Moje słoneczko", poszła w świat, dźwiękowiec ten nie zdobył publiczności.

Naiwny scenarjusz, słaba reżyserja i równie słaba ilustracja muzyczna oto minusy.

Janet Gaynor jest, jak zawsze przemiła i ujmuje wdziękiem i urodą, głosowo jednak jest słaba. Charles Farrell, również nie śpiewa.

Ciekawa jest jedynie rewja.

Obchód rocznicy Powstania Styczniowego w Związku Strzeleckim

Miłą i podniosłą uroczystością uczcił toruński Oddział Związku Strzeleckiego 68-mą rocznicę powstania 1863 r. Zarówno obfity i treściwy program akademji, zorganizowanej przez Strzelców, jak i rosnąca w społeczeństwie sympatja do Strzelca zgromadziły w dniu wczorajszym w sali Teatru Żołnierskiego tłumy uczestników obchodu, a wśród nich licznych przedstawicieli wojskowości oraz reprezentantów władz i urzędów.

Akademję krótkiem przemówieniem rozpoczął krótko po godz. 11-tej p. starosta Staniszewski, poczem prześliczną prelekcję wygłosiła p. prof. Biedowiczowa, poświęcając ją słusznie nietyle przypomnieniu znanych powszechnie faktów historycznych z przed 68 lat, ile raczej zobrazowaniu wewnętrznego stanu Polski w okresie powstań, przedstawieniu pobudek i impulsów naszych walk o niepodległość.

Piękną i niezwykle wytworną w formie prelekcję zakończyła mówczyni okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta oraz ostatniego powstańca a pierwszego Strzelca — Marszałka J. Piłsudskiego.

Następnie szły kolejno numery bogatego programu, śpiewy, deklamacje i odegranie historycznego obrazka z r. 1863 przez Sekcję Dramatyczną Związku.

Akademja dała dowód, że praca oświatowa i kulturalna w Związku Strzeleckim jest prowadzona niezwykle pomyślnie z dużym nakładem sił, że osiąga ona poważne wyniki, i, że z rodzaju swej pracy może być Strzelec zupełnie zadowolony.

Oddziałowi i Zarządowi należą się od uczestników akademji wyrazy uznania za pracę i wdzięczność za dostarczenie Toruniowi pięknie zorganizowanego obchodu.

Przed wielkim dzielnicowym zlotem Sokolstwa Pomorskiego

Lustracja i konferencja naczelników i naczelniczek IV. Okręgu

W ubiegłą niedzielę odbyła się w sali „Strzelnicy" przy ul. Przedzamcze lustracja naczelników i naczelniczek IV Okręgu, zarządzona przez przewodnictwo dzielnicy pomorskiej. Na ogólną ilość 15 gniazd, reprezentowanych było 11 gniazd. Równocześnie odbyła się konferencja, w której udział wzięli prezesi, sekretarze i skarbnicy gniazd IV Okręgu.

Konferencję zagaił wiceprezes IV Okręgu dh **Pawlak**, który przewodniczył obradom. Na wstępie omówiono nowy system ściągania składek członkowskich. Sposób płacenia składek uległ z dniem 1 stycznia b. r. na zarządzenie Związku Sokołów gruntownej zmianie. Wprowadzono mianowicie system znaczkowy.

Najważniejszą kwestją była sprawa Zlotu Dzielnicy Pomorskiej Sokoła, który odbędzie się w roku bieżącym w Gdyni. Termin Zlotu ustalono na dzień 12 lipca. Prace organizacyjne są w pełnym toku. Zlot zapowiada się imponująco, przewiduje się liczny udział sokolstwa dzielnicy Pomorskiej i innych dzielnic. Udział w Zlocie zapowiedziały m. in.: dzielnica Mazowiecka, Górny Śląsk, Wielkopolska, Lwów i Kraków. Pozatem udział weźmie wychodźtwo polskie we Francji, sokolstwo polskie w Ameryce i sokolstwo jugosłowiańskie. Na Zlot przybędzie również wycieczka, w liczbie 400, kadetów jugosłowiańskiej marynarki wojennej.

Po dłuższej dyskusji przyjęto w ogólnych zarysach program Zlotu. W przeddzień Zlotu, to jest dnia 11 lipca b. r. odbędą się na boisku ćwiczenia lekkoatletyczne. W niedzielę, dnia 12 lipca b. r. odbędzie się na boisku Msza polowa, po której uczestnicy w pochodzie przemaszerują ulicami miasta. Po południu odbędą się na boisku popisy.

Po dokonaniu lustracji administracyjnej poszczególnych gniazd wiceprezes druh Pawlak zamknął obrady hasłem „Czołem".

W obradach udział brali m. in. prezes dzielnicy pomorskiej dh **Samoliński**, wiceprezes dh **Kamrowski** i sekretarz dh **Kunc** jun.

Ze sportu

Pomorski Okręgowy Związek Gier Sportowych.

Drugie walne roczne zebranie Pom. O. Z. G. S. odbyło się dn. 8 b. m. w lokalu Okręgowego Ośrodka W. F. w Toruniu.

Zebranie zagaił wiceprezes kpt. **Brózda**, który też został wybrany przewodniczącym. Protokół prowadził sierż. **Balicki**. Po odczytaniu protokółu z poprzedniego zebrania zdawali sprawozdania członkowie Zarządu. Ze sprawozdań dowiadujemy się, że do Związku należy tylko 8 klubów i stowarzyszeń. Dochód wynosi 114 zł. 15 gr., saldo na r. 1931 0,80 zł. Dziennik wykazuje 66 pism.

Przyjęto wniosek por. Brzezińskiego o zmianie regulaminu, że od rozgrywek należy opłacać 50 gr. od każdej drużyny.

Wybory dały następujący wynik: prezes — kpt. **Brózda** (Gryf Toruń), wiceprezesi — por. **Brzeziński** (Gryf Toruń), p. **Kolczyński** (VI dr. Harc. Toruń), sekretarz — vacat, skarbnik — chor. Sobecki, gospodarz — p. Mrlak (VI dr. Harc.), referent prasowy — p. Kruce (Gryf Toruń), przewodniczący W. G. i D. — por. Brzeziński, przewodniczący W. Sp. Sęd. — por. **Bruświcki**, przewodniczący sekcji — 1) **Kotowski** (Sokół Grudziądz), 2) **Zaleska K.** (Sokół żeński Grudziądz), 3) **Flisak** (Kartuzy), 4) **Aniołowski** (Toruń), 5) vacat; Komisja rewizyjna — **Felski** (Sokół Grudz.), **Kwetla Z.** (VI druż. Harc. Toruń), **Nowakowski B.** (S. M. P. Toruń).

Przesunięto termin zapisów do koszykówki dla mężczyzn i siatkówki dla kobiet i mężczyzn o mistrzostwo Pomorza do dn. 1 marca. Rozgrywki odbędą się w kwietniu. Drużyny podzielono tymczasem na 3 grupy: do 1-szej (Toruń) należą Klub Wioślarski, WCKS Gryf, 4 p. lotn., VI. dr. Harc., Kolej. P. W., SMP. przy kościele Panny Marji; do 2-giej: Kartuzy HKS.; do 3-ciej (Grudziądz) Sokół.

Mistrzowie grup są również mistrzami miast, które później rozgrywają mistrzostwo Pomorza w Toruniu na sali.

Z polecenia Zarządu PZGS. zostaną uruchomione kursy sędziów i instruktorów gier sportowych w Toruniu, w porozumieniu z Okręgowym Ośrodkiem, w ciągu roku bieżącego. Zgłoszenia do 15 lutego przyjmuje Sekretarjat Pom. O. Z. G. S., który się mieści w lokalu Klubu WCZS Gryf w Bramie Mostowej.

Mistrzostwa Szermiercze DOK. VIII.

Na odbytych w Bydgoszczy zawodach szermierczych o mistrzostwo DOK VIII w szabli w klasie I-szej pierwsze miejsce zajął p. por. **Chmalik z Torunia**. Por. Chmalik odniósł zwycięstwo również we floretach w klasie A.

W. C. Z. S. „Gryf" zwycięża „Sokół" — Grudziądz.

Mecz bokserski między drużynami W. C. Z. S. „Gryf" — „Sokół" (Grudziądz), który od był się w ub. niedzielę w małej sali Parku „Wiktorja", zakończył się zwycięstwem „Gryfu" w stosunku 6 : 4. Z bokserów na wyróżnienie zasługują: *Aleksander Grabowski* oraz *Kijewski* (Zjednoczenie Łódź). —

Wyniki techniczne są następujące:

Waga musza — Kozłowski (Sokół) — Gaworski (Gryf) walka nierozstrzygnięta.

Waga kogucia — Bies II (S.) — Grabowski II (Gr.) wygrywa na punkty Bies.

Waga piórkowa — Langowski (S.) — Gren da (S.) walka nierozstrzygnięta.

Waga lekka — Agor (S.) — Grabowski Aleksander (G.) Agor nie może wytrzymać ataku Grabowskiego i już w pierwszej rundzie poddaje się.

Waga półśrednia — Wrosz (S.) — Konczalski (G.) wygrywa na punkty Konczalski.

W wadze mieszanej Kijewski (Zjed. Łódź) odniósł łatwo zwycięstwo nad Błaszczykiem.

Ruch towarzystw

— **Towarzystwo Kupców Chrześcijańskich w Toruniu**. Zebranie Sekcji Kolonjalno-spożywczej oraz Koła Drobnego Kupiectwa odbędzie się w środę, dnia 11 lutego 1931 r. o godz. 20-tej w biurze Towarzystwa przy ul. Żeglarskiej nr. 1. Na porządku obrad sprawa zapałek i inne. P. T. zCłonków upraszamy o liczne przybycie.

— **Walne zebranie Koła Przyjaciół Harcerstwa w Toruniu** odbędzie się w niedzielę, dnia 22 lutego b. r. o godz. 17 w auli gimnazjum żeńskiego, ul. Wielkie Garbary. W razie braku wymaganego quorum, odbędzie się następne posiedzenie pół godziny później w tym samym dniu. Początek obrad podaje się w osobnych zawiadomieniach. Zarząd.

— Walne roczne zebranie WAKS Gryfu i konstytucyjne zebranie połączonych klubów TKS 29 i WAKS Gryf dzisiaj w Parku Wiktorji. Pierwsze o godz. 18.30, drugie o godz. 21.

Ten, który stał na straży honoru sportowego Polski.



Bramkarz repr. Polski w hokeju, toruńczyk Stogowski, chluba polskiej drużyny, w karykaturze Jotesa.

Podziękowanie

Komitet Floty Narodowej poświadcza odbiór kwoty zł. 295 (dwieście dziewięćdziesiąt pięć zł), ofiarowanych przez uczenice Seminarjum nauczycielskiego żeńskiego w Toruniu na budowę okrętu „Dar Szkoły Polskiej".
Gen. M. Zaruski, sekr. generalny K. Fl. N.

Rekin w Toruniu

Zdawało by się na oko, że co ma piernik do wiatraka, co ma rekin do Torunia?

A jednak okazuje się że ma. Wczoraj bowiem około godz. 15-tej ukazał się na Starym Rynku ni mniej ni więcej tylko rekin.

Szare cielsko... kolosalne płetwy... paszcza szczerząca dwurząd straszliwych zębów... płonące fosforycznie oczy... słowem potwór, w całem tego słowa znaczeniu.

Wrażenie było piorunujące! Panienki z porządnych endeckich rodzin, stada „dzikich strzelców", wałęsających się krwiożerczo pomieście, pracowici bezrobotni wystający przed magistratem żebrząc o łopatę, ojcowie miasta z dumą spoglądający na ślizgawicę po brudnych ulicach — dzieło własnej zabiegliwości — zastygli w przerażeniu. Co mniejsze dzieci kryły się z płaczem za matki, które drżąc jak liście osiki, spoglądały błagalnie w okrutne ślepie potwora. I oto stała się rzecz zdawna upragniona: jedność zapanowała w narodzie. Wszyscy rzucili się do ucieczki: narodowiec i sanator pomykali jak rącze jelenie, prześcigając w pędzie tramwaj, centrolewiec padł naprzód z impetem, przewracając niemowlęta po drodze, co cnotliwsze dziewice przekradały się chyłkiem pod murami domów. Panika ogarnęła wszystkich: kaleki, głuchoniemi, literaci, kretyni — wszyscy wiali co koń wyskoczy!

Na szczęście obyło się bez wypadków.

A rekin? Kołysał się łagodnie w objęciach marynarzy, niesiony — rzekłbyś — świeżym wiewem morskiej fali. Rekin, prawdopodobnie wykonany z tektury, „płynął" do Dworu Artusa, zapewne aby w swą straszliwą paszczę wchłonąć wszystkich uczestników wtorkowego balu morskiego.

Wielki bal bez balu

Na zakończenie karnawału oczekuje Toruń największa, najprzyjemniejsza i najpożyteczniejsza impreza.

Komitet Budowy Domu Żołnierza w Toruniu, pragnąc zdobyć środki na wykończenie budowy Domu Żołnierza, urządza wielki bal bez balu. Rozesłane zaproszenia pozwalają spodziewać się licznego udziału społeczeństwa w tej imprezie. Wszystkie dotychczas urządzane bale miały tą ujemną stronę, że trzeba było na nie iść, całą noc czasami się nudzić, późno wracać do domu, no i płacić i jeszcze raz płacić, niewiadomo za co i na co.

Przez wzięcie udziału w balu bez balu tego wszystkiego się unika. Biorący udział nie potrzebują się ubierać, jechać na bal, spędzać bezsennie nocy, tracić pieniędzy i zdrowia, a ograniczą się jedynie do przesłania za biletwstępu po 5 złotych od osoby do Banku Związku Spółek Zarobkowych w Toruniu, P. K. O. Nr. 201030 na Dom Żołnierza w Toruniu.

Zebrane w ten sposób sumy przeznaczone są całkowicie na wykończenie budowy Domu Żołnierza. Wykończenie to nastąpi już jesienią bieżącego roku i wtedy wszyscy obecni biorący udział w powyższej imprezie zostaną zaproszeni na prawdziwy bal, który się odbędzie w salach przyszłego Domu Żołnierza, ku radości wielu, wielu serc żołnierskich.

Poprzyjmy więc tę placówkę kulturalno-oświatową i weźmy wszyscy udział w balu bez balu, bez względu na to, czy otrzymaliśmy zaproszenie czy nie.

Lista biorących udział w balu bez balu zostanie ogłoszona w prasie dnia 15 marca.

Syn w obronie ojca zabił bandytę

wyrwawszy mu poprzednio rewolwer z ręki

Jak już donosiliśmy na dom rolnika Piernackiego w Nowej Cerkwi pod Starogardem napadło trzech zamaskowanych bandytów, którzy grożąc rewolwerami żądali od domowników wydania pieniędzy.

Między złoczyńcami a gospodarzem wywiązała się ostra walka, w której Piernicki odniósł kilka ran i ogólne potłuczenie.

Walczącemu ojcu pospieszył na pomoc kilkunastoletni syn. Bandyci dali do energicznego młodzieńca kilka strzałów z rewolweru i kilkakrotnie ranili go w lewą rękę. Młody Piernicki zdołał jednak wyrwać rewolwer jednemu z napastników i celnym strzałem w głowę położył go trupem. Pozostali dwaj bandyci zbiegli zabierając 120 zł. w gotówce i nieco biżuterji.

Zabitym okazał się znany w Starogardzie bandyta Jan Klein, karany swego czasu za napad rabunkowy 16 letniem wiezieniem.

Pozostałymi mają być jego bracia Alojzy i Leon, (sympatyczna rodzinka), którzy również nie są w tym zawodzie nowicjuszami. Obiecującym Alojzym i miłym Leosiem zajęły się władze w Starogardzie, ciężko rannego Piernickiego młodszego odesłano do szpitala.

Zmiejszenie liczby pociągów pasażerskich

z powodu słabej frekwencji

Z dniem 15 lutego w okręgu gdańskiej Dyrekcji Kolei Państwowych wstrzymany zostanie bieg pociągów pasażerskich na następujących linjach: Toruń Przedmieście — Jabłonowo Pom. pc. Nr. 325/544, Toruń Mokre — Grudziadz poc. Nr. 514/544 Chełmno — Kornatowo poc. Nr. 2823/2826 i 2846/2847, Bydgoszcz — Kaczory — Schneidemühl poc. Nr 1029/1030, Chełmża — Kowalewo Pomorskie poc. Nr 1141/1148, Toruń Przedmieście — Bydgoszcz poc. Nr. 33/36, Reda — Wejherowo poc. Nr. 5532/5537 i 5538/5543, Laskowice — Chojnice poc. Nr. 629-630, Gdańsk — Reda — Puck poc. Nr. 611.

W związku z powyższem na odcinku Kowalewo Pomorskie — Kowalewko Pom. Miasto zamienia się pociągi motorowe Nr. 1149/1150 na parowe, zaś na linji Reda — Puck zmienia się bieg pociągów mieszanych Nr 3451 i 3454 jak następuje: Pociąg Nr. 3451, Reda odj. 7.13. Rekowo odj. 7.24 Mrzezino odj. 7.37. Zelistrzewo odj. 7.43. Puck przyjazd 7.52. Pociąg Nr. 3454 Puck odj. 7.20. Zelistrzewo odj. 7.29. Mrzezino odj. 7,36. Rekowo odj. 7.45. Reda przyjazd 7.55.

PODGÓRZ

— *Przyłączenie Podgórza do Torunia.* Zewzgl na to, że Toruń w ciągu 2 miesięcy nie zbadał względnie nie odpowiedział na dezyderaty, stawiane przez komisję Podgórza w sprawie przyłączenia Podgórza do Torunia, Rada Miejska miasta Podgórza uchwaliła większością głosów uznać komisję za nieistniejącą. a pertraktacje z Toruniem za zerwane.

— *Sprawa wyboru burmistrza.* Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej debatowano nad sprawą rozpisania konkursu na stanowisko burmistrza. Endecja szafuje pieniędzmi uznając, że należy rozpisać nowy konkurs, zamiast rozpatrywać wnioski kandydatów z poprzedniego konkursu. Wniosek radnego Kowalskiego Wł., który domagał się oszczędności, upadł. przy równym stanie głosów wskutek decyzji przewodniczącego Rady ks. Domachowskiego. Jakież to intencje kryją się za plecami endecji, można łatwo odgadnąć. W skład komisji konkursowej weszli pp. Tański, ks. Domachowski, M. Noga, Hildebrandt i Tyiman.

— *Łańcuch składek na bezrobotnych.* P. Kowalski Władysław wezwany przez p. Ławniczaka składa na kuchnię 5 zł. i wzywa do złożenia tej samej sumy pp. Józefa Winickiego i Bronisława Chmielewskiego.

— *Rodzina policyjna na bezrobotnych.* Rodzina Policyjna pow. toruńskiego przeznaczyła 50 proc. czystego zysku t. zn. 20 złotych z zabawy, którą urządzono w ub. tygodniu na rzecz kuchni dla bezrobotnych w Podgórzu. Jest to tem chwalebniejsze, gdyż miejscowy posterunek policyjny opodatkował się już raz na ten sam cel.

— *Uchwalenie budżetu miejskiego.* W ub. piątek odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej. Magistrat stawił się w komplecie. Radnych przybyło 16. Sprawozdanie z rewizji kasy miejskiej za grudzień i styczeń przyjęto do wiadomości. Następnie uchwalono emeryturę w kwocie 144 zł. miesięcznie dla wdowy Weberowej, poczem przystąpiono do budżetu miejskiego. Na wniosek komisji budżetowej referował go radny p. Wierzchowski. Referowanie ograniczało się do zwykłego odczytywania poszczególnych cyfr, co zdaniem naszem nie możnaby nazwać referowaniem. To też przechodzono nad pozycjami możnaby powiedzieć, prawie bez dyskusji, zatrzymując się na kilku pozycjach. Mianowicie skreślono fundusz remuneracyjny a wstawiono za to fundusz dla protokólanta itp. 450 zł. Preliminowane 1000 zł. na renowację ratusza przeznaczono również na renowację poczty. Obniżono djety do 250 zł.

Dziwne stanowisko zajął p. r. Rygielski (N. P. R.), któremu wydawała się pozycja 6.900 zł. na cel ochronki za wielką; *p. Rygielski proponował również skreślenie skromnej, bo tylko 50 zł. wynoszącej zapomogi na teatr toruński.*

Dobrą odprawę udzielono p. Hildebrandowi (N. P. R.) przez p. Wierzchowskiego, że w komisji budżetowej przyjmował budżet, a na forum Rady Miejskiej występował z różnemi wnioskami. Sedno tego leży w tem, że w komisji budżetowej p. Hildebrand widocznie nie chciał oponować endecji, natomiast na forum ogólnem trzeba było poparcia „Jedności Gospodarczej".

Dziwne stanowisko zajął też p. Noga proponując skreślenie dotacji na Bratnią Pomoc w Gdańsku.

Ogólny budżet miejski administracji zamyka się sumą 127 tysięcy, a gazowni i wodociągów 168 tysięcy złotych.

Pozatem omówiono sprawy gazowni i interpelację radnych pp.: Głogowskiego i Szczmańskiego w sprawie Kom. Kasy Oszczędności, do których spraw powrócimy w następnym numerze.

Brodnica

— **Nie damy Pomorza.** Taka jest nieugięta wola i niezłomne postanowienie każdego prawego Polaka-patrjoty jako zdecydowana odpowiedź na dzikie zachcianki odwiecznego wroga Polski, pragnieniem odwetu dyszącego prusaka. Pod tymże właśnie wzniosłem hasłem pisane są sztuki, które odegra w Brodnicy w dn. 8 bm. na sali Domu Katolickiego zespół amatorski Związku b. Uczestników Powstań Narodowych Rzeczypospolitej Polskiej, Grupy w Chełmnie.

Na przedstawieniu tem niech nie zabraknie ani jednego z Brodniczan. Bilety wcześniej już nabyć można w hotelu „Saussouci". W dniu przedstawienia kasa czynną będzie od godziny 19-tej.

— **Walne zebranie restauratorów.** Dnia 4. b. m. na sali Domu Katolickiego odbyło się walne zebranie Towarzystwa Restauratorów na Brodnicę i powiat. Obrady zagaił prezes pan Górny, witając prezesa dzielnicowego p. radcę Antoniewicza oraz prezesa okręgowego p. Penkallę. Po referacie p. radcy Antoniewicza o położeniu gospodarczem oraz dyskusji nad sprawozdaniami zarządu dokonano wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli pp. prezes — Górny (poraz 9-ty) wiceprezes Grzesiński, sekr. Szczepański (poraz 8), skarb. — Znaniecki. W końcu zebrania p. prez. Penkalla omówił bawem ma wejść pod obrady Sejmu.

Świecie

— *Walne zebranie Bractwa Strzeleckiego* odbyło się pod przewodnictwem prezesa dyr. Dąbrowskiego. Z obszernego sprawozdania zarządu okazało się, że Bractwo Strzeleckie w roku sprawozdawczym przeżywało krytyczne czasy. Tradycyjne imprezy Bractwa przyniosły poważny deficyt, którego dotychczas nie można było pokryć. Tę też obrady wypełniła sprawa oszczędności i w tym kierunku powzięto szereg uchwał na rok bieżący. Oszczędności zastosowane będą w szczególności w strzelaniu o godność Króla kurkowego, które odbywać się będą odtąd corocznie tylko w jednym dniu t. j. w drugie święto Zielonych Świąt. Również ograniczone będą strzelania o ordery wędrowne.

Dla dokonania wyboru Zarządu na r. 1931 odbyło się osobne zebranie w dniu 5 bm. Wybrani zostali pp. *dyr. Dąbrowski — prezes, asesor Androt — wiceprezes, Jędrzejewski — sekretarz, zast. — Klein; skarbnik — Kunath.*

— *Karnawał w pełni.* — bal po balu, zabawa za zabawą. Każda nieomal organizacja społeczna Świecia odbyła już swój bal, lub ma go w najbliższych dniach urządzić. I tak 7 bm. odbył się bal handlowców na sali p. Popławskiego, a bal maskowy podoficerów Marynarki Woj. na sali p. Popławskiego, 8 bm. bal chóru św. Cecylji na sali p. Popławskiego, a bal cechu fryzjerów na sali p. Chełstowskiego.

W ostatnich dniach bawili się również kolejarze i pielęgniarze zakładu psychjatrycznego, narzekający na brak pracy szewcy, i biedni bezrobotni murarze. Któż się nie bawił? Jak karnawał — to karnawał.

Kartuzy

— **Nie udało się.** Z tut. więzienia zbiegł więzień Leon Schmidtke, który został w pobliżu granicy niemieckiej przez policję w Gowidlinie przytrzymany i odstawiony z powrotem do więzienia w Kartuzach.

CHOJNICE

Konferencja rolników pow. chojnickiego

z przedstawicielami władz omówili aktualne zagadnienia rolnictwa

Wobec coraz cięższego położenia gospodarczego rolnictwa naszego powiatu, osiadłego w przeważnej mierze na bardzo lekkich i mało urodzajnych glebach, *powiatowy zarząd P. T. R. pow. chojnickiego, w porozumieniu z p. starostą dr. Zaleskim zamierza w najbliższych dniach zwołać konferencję przedstawicieli władz, urzędu skarbowego, kasy chorych i rolników.*

Celem konferencji ma być porozumienie się co do ewentualnego *umorzenia niektórych od setek od. zaległości, oraz rozłożenie na raty przypadających płatności i t. p.*

Już obecnie zarząd pow. PTR. wysłał do p. Ministra Rolnictwa depeszę następującej treści: „P. T. R. pow. chojnickiego prosi najusilniej p. Ministra o realizację obietnic poczynionych rolnictwu w związku z planem doraźnej pomocy odnośnie do zagadnień świadczeń socjalnych. Zdeprecjonowanie, dzięki przewlekłemu kryzysowi rolniczemu wartości produktów rolniczych nietylko że nie zostało uwzględnione przez Okręgowy Urząd Ubezpieczeń w Poznaniu, lecz przeciwnie od dnia 1 lipca r. ub. wprowadzono nieodpowiadające rzeczywistości obliczenia wartości naturalji. Prosimy p. Ministra jako rolnika, rozumiejącego ciężką naszą sytuację, o poczynienie kroków w celu ograniczenia samowoli Kas Chorych, które dzięki niesłychanemu obciążeniu naszych warsztatów, stają się nie dobrodziejstwem lecz nieszczęściem socjalnem zarówno dla pracodawców jak i pracobiorców".

Spodziewać się należy, że o ile akcja ta obejmie i inne powiaty, nie przejdzie ona bez widocznych skutków, bowiem czas nagli!

Kronika

— *Wykłady rolnicze w Nowej Cerkwi.* Z inicjatywy pow. placówki P. T. R. odbyły się dn. 4 b. m. we wiosce naszej wykłady, które zaszczycił swoją obecnością starosta pow. p. dr. Zaleski. Do zebranych przemówił na wstępie p. starosta, zachęcając do pracy nad podniesieniem ogólnego poziomu wiedzy. Następnie pw. instr. rolny wygłosił referaty poparte przeźroczami o hodowli zwierząt futerkowych. Referent oświatowy Wydz. Pow. wyświetlił przeźrocza o polskim wybrzeżu. Na zakończenie zlustrował p. starosta kurs dokształcania młodzieży, gdzie zastano wszystko w zadawalniającym porządku .

— *Walne zebranie Kółka roln. w Ogorzeli nach.* Dn. 30 ub. m. zwołane zostało zebranie kółka rolnicz. Zebranie zagaił prezes kółka p. Marcinkowski. Po sprawozdaniu Zarządu wybrano marszałkiem obrad pow. instr. rolnego p. Ścibora-Marchockiego, na wniosek którego udzielono ustępującemu Zarządowi absolutorjum i przystąpiono do wyborów władz kółka na rok bieżący. Jednogłośnie wybrano dotychczasowy Zarząd z p. Marcinkowskim na czele. Po załatwieniu spraw bieżących udano się do miejscowej szkoły, gdzie przy udziale przeszło 100 osób pow. instr. rolny wygłosił referaty o hodowli drobnego inwentarza, wykład był poparty przeźroczami. Referat o historji rozwoju gazów trujących wygłosił p. Karpus ref. oświatowy Wydz. Powiatowego. Referaty wywołały wśród zebranych żywą dyskusję. Zawiązano dwie sekcje Przys. Rolniczego wśród młodzieży. Obecni wyrazili życzenie urządzenia częstszych wykładów tego rodzaju.

Chełmno

— *Osobiste.* Pan Wil. Słaby prof. Gimnazjum męskiego w Chełmnie, obecnie na studjach pedagogicznych w Genewie, otrzymał pismem K. O. Pom. w Toruniu tytuł profesora.

— *Godne naśladowania.* Dowiadujemy się, że Komisarz Policji Państwowej *p. Graczyk* w Chełmnie i podlegli mu funkcjonarjusze P. P. opodatkowali się z dniem 1 lutego 1931 w wysokości 1 i pół proc. od swych poborów na czas nieograniczony na rzecz bezrobotnych.

— *Klub kajakowy „Rusałka"* na zebraniu odbytem dnia 4 lutego dokonał wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli pp. *Insther — jako prezes Mussala H. — wiceprez., Bienertówna M. — sekretarka, Koepkówna Adela — zast. sekr. Winiarska Małg. — skarbniczka, Komosiński Jan — naczelnik, Huth Jan — gospodarz, Huth Br. i Buchholz Edm. ławnicy, Komosińska J., Koepke Aug. i Tomaszewski K. — komisja rewizyjna.*

Klub ten, który tak niedawno założony, dzięki wytężonej pracy zdobył sobie niepoślednie miejsce wśród towarzystw m. Chełmna; posiada własny szałas przy Wiśle, i 6 własnych łodzi, a w mieście doskonałą ślizgawkę.

— *Wykłady uniwersyteckie.* Staraniem Dr. Frankiewicza wznowiono na czas wielkiego postu powszechne wykłady uniwersyteckie, gdzie z aktualnemi tematami związanemi z życiem Pomorza, wystąpią wybitne siły z pośród profesorów Uniw. Pozn. Wykłady będą ilustrowane przeźroczami. Wstęp 50 gr. — dla młodzieży — 20 gr.

Należy się spodziewać, że mieszkańcy naszego miasta, którzy nigdy nie stronią od imprez o charakterze kulturalnym i tym razem gromadnie podążą każdej niedzieli o godz. 6 wiecz. do auli gimn. męskiego.

— *Tow. Kupców Samodzielnych* na zebraniu swem, które w ostatnich dniach odbyło się na sali „Dworu Chełmińskiego" wybrało następujący zarząd: *pp. Chmurzyński J. — prezes, Sikorski — wiceprez., Musioł — sekr., Wierzbowski — zast. sekr., Jeszke A. — skarbnik. Komisja rewiz. — pp. dr. Kubicki i Donarski. Poczet sztandarowy pp. Jagodziński, Matuszewski i Muchowski. Ławnicy pp.: Borowski, inż. Dziedulski, Lewandowski i Muchowski.*

Programy radjowe

PONIEDZIAŁEK DN. 9. 2.

Warszawa.

Godz. 12.10 — 13.10 Muzyka z płyt gramof.; 13.10 — 13.25 Kom.: meteor.; — dalszy ciąg muzyki z płyt gramof.; 15.00 — 15.20 Kom. gospodar.; 15.35 — 15.50 Przegląd komunikacyjny; 15.50 — 16.10 Lekcja jęz. francusk.; 16.15 — 16.45 Program dla dzieci starszych; 16.45 — 17.15 Muzyka z płyt gramof.; 17.15 — 17.40 „Na lodowcach Cornu" — wygł. dr. Kaz. Załuski. Trasm. z Katowic; 17.45 Muz. lekka; 18.45 — 19.10 Rozmaitości; 19.10 — 19.25 Skrzynka poczt. roln.; 19.25 — 19.35 Muz. z płyt gramof.; 19.40 — 19.55 Prasowy Dziennik Radjowy; 19.55 — 20.00 Muz. z płyt gramof.; 20.00 — 20.15 „Wśród książek" przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof Henryk Mościcki; 20.15 — 20.30 Pogadanka muzyczna; 20.30 — 22.00 Koncert międzyn. z Warszawy; 22.00 — 22.15 Red. Jan Stanisław Mar wygłosi feljeton pt. „Tęcza i karnawał"; 22.15 — 22.35 płyty gramof.; 22.50 — 23.00 Komunikaty; 23.00 — 24.00 Muzyka taneczna.

GDYNIA

Co zdziałała delegacja Rady Miejskiej w Warszawie

Referat p. dyr. Kawczyńskiego na piątkowem nadzwyczajnem posiedzeniu

W piątek o godz. 18-tej odbyło się nadzwyczajne zebranie Rady Miejskiej, poświęcone sprawozdaniu delegacji, która w dniach 28—31 stycznia bawiła w Warszawie celem przedłożenia czynnikom rządowym postulatów miejscowych sfer gospodarczych w sprawie nowego ustroju m. Gdyni.

Wyniki pracy delegacji w stolicy referował p. dyr. Kawczyński. Mówca zaznacza, że rozporządzenie wykonawcze do dekretu Prezydenta Rzplitej jeszcze nie jest ostatecznie przygotowane i, że dzięki temu istnieje uzasadniona nadzieja, że postulaty sfer gospodarczych będą mogły być w rozporządzeniu wykonawczem uwzględnione. Projekt rozporządzenia, według osiągniętych informacyj, ujęty został na razie wyłącznie pod prawniczym kątem widzenia, nie nastąpiło natomiast jeszcze do daty bytności delegacji w Warszawie uzgodnienie projektu rozporządzenia z ministerstwami gospodarczemi, t. j. Przemysłu i Handlu oraz Skarbu.

Dnia 29 stycznia została delegacja przyjęta w Ministerstwie Przemysłu i Handlu przez p. wiceministra Kożuchowskiego, następnego dnia w Ministerstwie Spraw Wewn., przez p. wiceministra Korsaka oraz inspektora samorządu, p. Czerwińskiego. W dniu 31 stycznia przyjęta została delegacja również w Radzie Ministrów, przez p. wicepremjera Pierackiego. W tymże dniu złożyła ponadto delegacja dokładne sprawozdanie o osiągniętych wynikach p. dyrektorowi Departamentu Morskiego w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, prosząc równocześnie, na podstawie przychylnego oświadczenia p. wiceministra Korsaka, o udostępnienie projektu rozporządzenia wykonawczego gdańskim sferom gospodarczym, aby te mogły na tej konkretnej podstawie sformułować dalsze swoje postulaty.

Ze specjalnym naciskiem akcentowano w Ministerstwach i Radzie Ministrów znaczenie jakie Rząd przypisuje współpracy społeczeństwa gdyńskiego z czynnikami rządowymi w dziele rozbudowy i rozwoju Gdyni.

Wychodząc z tego założenia, nie miały władze centralne przy wydawaniu dekretu o nowym ustroju intencji ograniczenia roli samorządu w administracji miasta. Zaprowadzając instytucję radnych z nominacji, miały władze centralne na uwadze konieczność zapewnienia sferom gospodarczym Gdyni odpowiedniej reprezentacji w Radzie Miejskiej. Liczyły się bowiem z tem, że wyniki wyborów w Gdyni mogą być na razie jeszcze dosyć przypadkowe. Równocześnie zapewniły władze centralne naszą delegację, że przy nominacji radnych postępować będą z jak największą oględnością.

Co dotyczy radnych z nominacji, to pp. wiceministrowie Przemysłu i Handlu jakoteż Spraw Wewn. zgóry wykluczyli możliwość wpływu na sprawę odwoływania radnych ze strony Komisarza Rządu. Jedynie województwo mogłoby z tytułu sprawowania nadzoru nad administracją miasta występować z odnośnemi wnioskami; byłyby też do tego powołane komisje względnie inspekcje, zarządzone przez władze centralne.

Co do samej konstrukcji i treści dekretu o ustroju Gdyni, zdają sobie władze centralne sprawę, że dekret ten nie jest bez zarzutu i, że nie jest on ostatniem postanowieniem tych, że władz w sprawach ustroju administracyjnego Gdyni. Jest on raczej zestawieniem pewnych ter. zakreślających ramy dla działalności przyszłego Komisarza Rządu. W ramach tych powinien Komisarz Rządu zapewnić z jednej strony należyty wpływ czynnikom rządowym na rozbudowę Gdyni a szczególnie kontrolę nad inwestycjami, opartemi na kredytach państwowych, a z drugiej strony wciągnąć do najszerszej współpracy czynniki społeczne.

Władze centralne przywiązują zatem do roli, którą odegrać ma przyszły Komisarz Rządu w Gdyni, bardzo wielką wagę. To też i kwalifikacje kandydata na Komisarza Rządu powinny by, według życzeń miarodajnych władz, być całkiem wybitne. Poza posiadaniem zupełnego zaufania władz centralnych i gruntownej znajomości spraw fachowo-administracyjnych wymagać będą władze centralne, aby osoba, upatrzona na stanowisko Komisarza Rządu, odznaczała się także znajomością warunków rozwojowych Gdyni, zdolnością ujęcia problemów gospodarczych, które łączą się ściśle z rozbudową miasta i portu, by w ten sposób zapewnić miastu szanse wykorzystania wszystkich nadarzających się stąd możliwości dochodowych i wreszcie, aby gdański Komisarz Rządu posiadał także umiejętność pozyskania w jak najszerszych rozmiarach społeczeństwa dla współpracy nad wielkiem dziełem rozbudowy Gdyni.

Sprawozdanie p. dyr. Kawczyńskiego Rada Miejska przyjęła do wiadomości bez dyskusji.

Uroczystość jedenastej rocznicy powrotu Gdyni do Macierzy dnia 10 lutego 1931 r.

W jedenastą rocznicę powrotu Gdyni do Macierzy odbędzie się pod egidą Komitetu Obywatelskiego, staraniem Młodzieży zrzeszonej w związkach przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego uroczysty obchód z nast. programem:

Godz. 10 rano — Uroczyste nabożeństwo w nowym kościele. Godz. 19 (7 wieczorem) — Zbiórka wszystkich organizacyj, związków i oddziałów P. W. i W. F. na Placu Kaszubskim. Godz. 19,15 (7,15 wiecz.) — Pochód z pochodniami przez miasto ulicami: Starowiejską — Placem koło dworca — powrót ul. 10 lutego do Kinoteatru „Czarodziejka". Godz. 20 (8 wiecz.) — Wieczornica w sali Kinoteatru „Czarodziejka". Przemówienia, recytacje i deklamacje przed stawicieli młodzieży: 1) Związku Strzeleckiego, 2) Szkoły Morskiej, 3) Instytutu Handlu Morskiego i Techniki Portowej, 4) Legji Mocarstwowej, 5) Harcerstwa (I Morskiej Drużyny Harcerskiej im. Króla Władysława IV). Łaskawy udział bierze znana na terenie Gdyni orkiestra Marynarki Wojennej. Wstęp bezpłatny.

Z karty żałobnej
Śp. Robert Christiansen, dyr. Polsko-Transatlantyckiego Tow. Okrętowego

W godzinach rannych dnia 4 lutego zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach w wieku lat 47 śp. Robert Christianiem, członek Rady i Dyrektor Polskiego Transatlantyckiego Towarzystwa Okrętowego.

Nieoczekiwana i przedwczesna śmierć śp. R. Christiansena osierociła rodzinę i pozostawiła głęboki smutek w sercach jego licznych przyjaciół w Polsce, którzy cenili Jego prawość, głęboki umysł, wiedzę i niezwykłą pracowitość.

-- Dyżur aptek: Apteka pod Gryfem.

Repertuar kin:

Morskie Oko — „Piekło zazdrości" oraz „Romans współczesnej panny".

Czarodziejka — „Przed wyrokiem" z Olgą Czechową. Wkrótce wielki polski film dźwiękowy „Na Sybir".

GRUDZIĄDZ

Do obywatelstwa m. Grudziądza

Na posiedzeniu Komitetu Obywatelskiego niesienia pomocy bezrobotn. w dn. 31 ub. m., w skład którego wchodzą reprezentanci wszystkich sfer społecznych, zaproponowano dobrowolne opodatkowanie się od dn. 1 lutego b. r. na przeciąg 3 miesięcy w wysokości 1% od miesięcznego dochodu.

Sekcja finansowa wybrana przez Komitet w celu dokonania poboru dobrowolnego podatku zwraca się z gorącym apelem do Szan. Społeczeństwa, aby dobrowolny podatek na rzecz bezrobotnych wpłacano urzędnikom specjalnie do tego upoważnionym.

Osoby, które podatek wpłacą, otrzymają odpowiednie pokwitowania.

Sekcja finansowa: (—) Rozborski, nadradca, przewodn.; (—) Lipowski, radca finansowy, wiceprzewodn.; (—) Łagoda, przedst. rzemiosła; (—) Kreft, przedst. drobnego kupiectwa; (—) mjr. Kłopotowski, repr. garnizonu; (—) Kierznowski, przedst. robotn. Zw. Zaw.

Rzemiosło niesie pomoc bezrobotnym

W związku z panującym bezrobociem odbyło się 5 lutego w gmachu Izby Rzemieślniczej zebranie cechów rzemieślniczych i wydziałów czeladniczych pod przewodnictwem Prezydenta Izby p. Jakubowskiego.

Na zebraniu, przy licznym udziale przedstawicieli rzemiosła, p. Prezydent zobrazował ciężkie położenie bezrobotnych i apelował gorąco do zebranych, by zechcieli wziąć udział w niesieniu im pomocy.

Po ożywionej dyskusji, w której brali udział tak mistrzowie pracodawcy jak i czeladnicy pracobiorcy, postanowiono poprzeć akcje i wysiłek Komitetu niesienia pomocy bezrobotnym. W tym celu zalecano przedyskutować jeszcze sprawę na posiedzeniach cechowych i uchwalono rezolucję:

„Pomimo ciężkich warunków w jakich znalazło się rzemiosło, zaleca się przewodniczącym cechów i wydziałów czeladniczych przeprowadzić na swych posiedzeniach akcję dobrowolnych składek na rzecz bezrobotnych, od zaraz aż do końca kwietnia b. r., którzy cierpią wskutek ogólnego kryzysu gospodarczego."

Z ramienia Komitetu obecni byli p. Łagoda i Paluszkiewicz, którzy gorąco apelowali do obecnych o poparcie akcji Komitetu.

Kronika

— Nocny dyżur aptek: Apteka pod Łabędziem, Rynek 20.

Kalendarzyk teatralny:

Wtorek, dn. 10. b. m. „Opowieści Hoffmana", gościnny występ Teatru Bydgoskiego.

Repertuar kin:

Apollo — „Serce pieśniarza".
Gryf — „Syn białych gór".
Orzeł — „Pożar świata" i „Miłość i sport".

— **Osobiste.** Na dzień 14 b. m. przypadają srebrne gody państwa Józefostwa Wojciechowskich. Jak się dowiadujemy, jubilaci ograniczą się tylko do uroczystości kościelnych, t. j. mszy św., która odbędzie się o godzinie 9-tej w kościele parafjalnym, ze względu na okres rekonwalescensji p. dyr. Wojciechowskiego po niedawno przebytej operacji.

— **10-lecie pracy społecznej w Sokole.** P. Helena Poznańska, żona mistrza rzeźnickiego p. Alojzego Poznańskiego, obchodzi we wtorek, dnia 10 b. m. 10-lecie swej pracy społecznej w „Sokole". W dniu 10 lutego 1921 r. utworzyła ówczesna druhna Helena Feczerówna oddział żeński w Chełmży przy Sokole, gdzie została naczelniczką. P. Helena Poznańska, mimo nadmiaru pracy w swym zawodzie rzeźnickim, pracuje bez przerwy w Sokole i piastuje urząd wiceprezeski. P. Helenie Poznańskiej składamy serdeczne gratulacje.

— **Z Tow. Restauratorów.** Dnia 5. bm. w hotelu p. Kellasa przy udziale 50 członków odbyło się walne zebranie Tow. Restauratorów na Grudziądz i okolicę. Na marszałka obrad powołano prezesa okręgowego p. Penkallę, a po sprawozdaniach członków zarządu i udzieleniu absolutorjum wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli pp. prezes — **Kellas (poraz 9-ty) wiceprezes — Grześkowiak**, sekretarz — **Matuszewski, skarbnik Hajdel.** Reszta z członków zarządu pozostała bez zmian. Po referacie p. prezesa Penkalli o aktualnych sprawach Związku i krótkich dyskusyj, przewodniczący obrady solwował.

— Zw. Strzelecki urządza w niedzielę, dnia 15 lutego b. r. w salach Domu Żołnierza przy ul. Prowiantowej wielką zabawę karnawałową z różnemi niespodziankami, na którą Szanowne Obywatelstwo miasta Grudziądza i okolicy jak najuprzejmiej zaprasza. Początek o godz. 19-tej. Wstęp 1 zł. — Bufet obficie zaopatrzony na miejscu. Przygrywać będzie orkiestra wojskowa. Czysty zysk z tej zabawy przeznaczony jest na zakup sprzętu do wyszkolenia strzeleckiego. Komitet.

— **Przygotowania do zlotu Sokołów.** Na posiedzeniu Przewodnictwa Dzielnicy Pomorskiej w dniu 5 b. m. powzięto w związku ze zlotem Sokoków Dzielnicy Pomorskiej, odbyć się mającym w dniach 11 i 12 lipca 1931 r. w Gdyni, szereg uchwał. M. in. postanowiono zwołać na dzień 1 marca b. r. Radę Okręgową do Gdyni, na której nastąpi wybór Zarządu Okręgu X. Terminy zlotów okręgowych, w których nastąpi przegląd ćwiczących, mających brać udział w zlocie Dzielnicy Pomorskiej w Gdyni, uchwalono, jak następuje: dnia 24 maja b. r. w Chojnicach dla Okręgu II, dnia 31 maja b. r. w Nakle dla Okręgu VIII, dnia 7 czerwca b. r. w Toruniu dla Okręgu IV, dnia 14 czerwca w Bydgoszczy dla Okręgu V, dnia 21 czerwca b. r. w Świeciu nad Wisłą dla Okręgu III i XI, dnia 28 czerwca b. r. w Brodnicy dla Okręgu VI i dnia 28 czerwca b. r. w Tczewie dla Okręgów I, VII, IX i X.

— **Gościnny występ Teatru Bydgoskiego.** We wtorek, dn. 10 lutego o godz. 20-tej punktualnie zespół Teatru Bydgoskiego odegra operę w 3 aktach z prologiem i epilogiem p. t. „Opowieści Hoffmana". Wystawienie najdojrzalszego dzieła muzycznego związane jest z 50-leciem zgonu kompozytora Jakóba Offenbacha. Sukces kasowy i artystyczny „Opowieści Hoffmana" w Bydgoszczy przewyższył wszelkie przewidywania. Prasa zgodnie wyraża wielkie pochwały dla kapelmistrza Leona Turkiewicza, reżysera Tadeusza Laskowskiego i wykonawców. Naczelne role wykonują primadonna Janina Okońska, oraz Marja Kaupe, ich partnerem jest Tadeusz Laskowski, pozostałe role naczelne odtwarzają pp. Hanka Wańska, Roman Cirin, Jerzy Granowski, Stefan Korab-Laskowski, Hieronim Żuczkowski i in. Powodzenie „Opowieści Hoffmana" w Grudziądzu, który zachwycał się przed miesiącem „Traviata" — zapewnione.

— **Z Zw. Tow. Kupieckich.** W ub. piątek w Zw. Tow. Kupieckich odbyło się posiedzenie prezesa p. T. Marchylewskiego z przedstawicielami prasy miejscowej celem wyrażenia uzupełniających uwag do komentarzy jakie wywołał ostatnia konferencja w prasie i społeczeństwie.

Kalendarzyk karnawałowy:

Dnia 10 lutego: w Tivoli zabawa karnawałowa Rodziny Policyjnej.

Dnia 14 lutego: w salach Król. Dworu bal Towarzystwa koleżeńskiego uczniów państwowej szkoły hodowlano-rolniczej. — Chór kościelny przy parafji wojskowej Grudziądz urządza Bal Karnawałowy w sali balowej Domu Żołnierza Polskiego.

ŚWIATOWID

Dziś w poniedziałek

PREMJERA!

NIEWOLNICA KIĘCIA BORYSA

Fascynujący dramat erotyczno-salonowy reżyserji GEORGA FITZMAURICE,A. W rolach głównych: przepiękna BILLIE DOVE i męski BEN LYON. Bogata wystawa! Pałace, uczty, knajpy paryskie!
Ponadto: nadprogram.

DZWIĘKOWE — KINO — PALACE

Dziś i dni następne!

Genjalne arcydzieło śpiewno-dźwiękowe pełne nieopisanego czaru i piękna

„Moje Słoneczko"

Dramat tęsknoty i szczęścia w 12 aktach
W rolach głównych ulubieńcy publiczności:
Janet Gaynor i Charles Farrell
Ceny miejsc zniżone do normalnych!

61 motorów na prąd stały

dla siły 220 volt, 0,22 — 60 kilowast 0,3 — 90 PS mało używanych, natychmiast z magazynu mojego Bydgoszcz tanio do sprzedania.

Inżynier Wilh. Buchholz, Bydgoszcz, ul. Gdańska 150a

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 11 lutego o godz. 9 sprzedaję w Rogówku u Benecke przymusowym przetargiem za gotówkę: radjoaparat, umywalkę; o godz. 10 w Gostkowie u Litkowskiego: bryczkę, fuzję, 2 krowy, 2 cielaki, świnię, żniwiarkę; o godz. 12 w Turznie u Reinkego: 6 koszek pszczół, świnię, maszynę do szycia; o godz. 14 w Brzezinku u Dąbrowskiego: jałowice. (6496

Bartkowiak, komornik sądowy.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 10 lutego o 14,30 sprzedaję w Podgórzu przymusowym przetargiem za gotówkę: 2 umywalki, 4 nocne stoliki, garnitur koszykowy, 2 leżanki, szafę ogniotrwałą, kasę nacjonalną, 18 serwisów do kawy, 2 lustra, kanapę, obrazy, maszynę do szycia, skrzypce, zegar, 6 krzeseł. Zbiórka licytantów przy Magistracie. (6495

Bartkowiak, komornik sądowy.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 10 lutego o godz. 9 sprzedaję u sped. Kulwickiego przymusowym przetargiem za gotówkę: 15 worków wełny; o godz. 10 u sped. Szymańskiego: lodownię, bufet, kuchnię gazową; o godz. 10,30 przy Żeglarskiej 27: maszynę do pisania, biurka, fotele; o godz. 10,30 u sped. Sadeckiego: płaszcz, lustro, kanapę, 2 stoły, 12 krzeseł, biurka, futro, radjoaparat; o godz. 13 przy Św. Katarzyny 6: czekoladę, pomarańcze, 11 butelek wina, koniaku, likieru, kuchenkę gazową, zegarek, psa. (6494

Bartkowiak, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 10 lutego br. o godz. 11 licytować będę u spedytora Sadeckiego za gotówkę najwięcej dającemu motor z zapędem elektrycznym. (6493

Janowski, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 9 lutego 1931 r. o godz. 9 sprzedawać będę w Pile najwięcej dającemu za gotówkę: kilka tysięcy cegły, kilka tysięcy rurek, 1 młockarnię, 1 dynamo, regulator i różne inne rzeczy. Zbiórka licytantów na moście w Pile. (6490

Gaca, komornik sądowy w Tucholi, Plac Zamkowy 4.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

10. 2. 31. o godz. 11 przed południem licytować będę u spedytora Sadeckiego za gotówkę: maszynę do pisania, kanapę, maszynę do szycia, 2 fotele fryzjerskie, umywalkę, obraz olejny, rozmaite meble, oraz większą ilość obuwia damsk. i męsk.

Kosiedowski, komornik sądowy w Toruniu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

11. 2. 31. o godz. 11 przedpoł. licytować będę w Lubiance za gotówkę: jałowicę czarnobiałą, — zbiór licytantów u p. Cubera; o godz. 13 popoł. w Siemoniu: 2 jałowice i krowę dojną, — zbiór licytantów u p. Kamińskiego.

Kosiedowski, komornik sądowy w Toruniu.

OGŁOSZENIE.

W tutejszym rejestrze handlowym Oddział „B" pod Nr. 131 zapisano firmę: Szulc-Rembowski i S-ka, Międzynarodowy Dom Handlowo - Ekspedycyjny i Maklerstwo Okrętowe, Spółka z ograniczoną poręką Szulc-Rembowski et Co. Limited International Trade and Forwarding Agents Ship Brokers z siedzibą w Gdyni. Przedmiotem przedsiębiorstwa są interesy handlowo-ekspedycyjne i maklerstwo okrętowe. Kapitał zakładowy wynosi 40.000 zł. Kierownikiem ustanowiono kupca Bolesława Szulc-Rembowskiego z Gdyni. Umowę spółkową zawarto 18 października 1930 r. Do zastępowania spółki upoważniony jest kierownik lub dwóch prokurentów lub jeden prokurent łącznie z pełnomocnikiem handlowym.

Gdynia, dnia 13 listopada 1930 r.

Sąd Grodzki.

OGŁOSZENIE.

W tutejszym rejestrze handlowym Oddział „B" pod Nr 137 zapisano firmę: Towarzystwo Handlu Samochodami „Autolux", spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Gdyni. — Przedmiot przedsiębiorstwa stanowi: prowadzenie handlu samochodami i wszelkiemi akcesorjami do nich, otwieranie i prowadzenie warsztatów, garażów i stacyj benzynowych oraz prowadzenie przedstawicielstw samochodowych firm krajowych i zagranicznych. Siedziba w Gdyni. Kapitał zakładowy wynosi 20.000 zł. Przemysłowca Tomasza Jełowickiego w Gdyni ustanowiono jako kierownika do samodzielnego zastępowania spółki. Umowę spółkową zawarto 18 września 1930 r. Spółkę zawarto na czas nieokreślony.

Gdynia, dnia 19 listopada 1930 r.

Sąd Grodzki.

OGŁOSZENIE.

W tutejszym rejestrze handlowym Oddział „B" pod Nr. 132 zapisano firmę: Polskie Towarzystwo Kontroli Spółka z ograniczoną poręką Société Polonaise de Surveillance S. A. r. 1. Polish Superintendence Company Ltd. z siedzibą w Gdyni. Przedmiot przedsiębiorstwa stanowi: wykonywanie prywatnej kontroli towarowej w handlu odnośnie wag i miar oraz interesy powiernika. Kapitał zakładowy wynosi 50.000 zł. Kierownikiem ustanowiono kupca Adolfa Immergluecka w Hamburgu. Prokury udzielono kupcowi Maksowi Fischerowi i kupcowi Curtowi Bockenthal, zamieszkałym w Gdańsku. — Umowę spółkową zawarto dnia 24 października 1930 r. Kierownik i prokurenci upoważnieni są do samodzielnego zastępowania spółki.

Gdynia, dnia 13 listopada 1930 r.

Sąd Grodzki.

Z dniem 6 lutego 1931 r. otworzyłem

Kancelarję adwokacką

w Gdyni

Stefan Jankowski,
adwokat
Gdynia, ulica 10 lutego
(naroż. Świętojańskiej) Tel. 17-71

PREMJA! **PREMJA!**

DLA NASZYCH ABONENTÓW

Prawie 60% zniżki!

Niżej podane **KSIĄZKI** mogą otrzymać nasi abonenci po przedstawieniu kwitu z opłaconej prenumeraty w Administracji „Dnia Pomorskiego" ul. Szeroka 11.

AUTOR	Tytuł dzieła	Cena księgarska	Cena dla Abonenta
Peter Nansen	„Niebezpieczna Miłość"	2.90	1.75
A. Corthis	Tylko dla mnie	2.90	1.75
Looth Tarkington	Plutokrata II tomy	13.—	6.—
H. Kosznicki	Pod skrzydłami d'Annunzia	6.—	2.75
G. Łubieński	Błędne koło	7.—	3.50
Hey de Maupassant	Jej serce	5.—	2.50
Surman Melville	Bestja morska	6.50	3.—
R. S. Van Dine	Martwy krzyk	2.90	1.75
B. H. Benson	Tchórz	2.90	1.75
Jan Karczewski	Bakcyl	7.—	3.50
Scherwood Anderson	Ziv śmiech	7.—	3.50
Oewre Richter Frisch	Szmaragd inkasów	2.90	1.75
Sintair i Steeman	Trzynaste uderzenie północy	2.90	1.75
L. Wolf	Tajemnica stajni wyścigowej	2.90	1.75
Robert Hugh Benson	Czarownicy	7.—	3.50
Julja Komorowski	Biedne dusze	6.—	2.75
W. Niezabitowska	Skarb Aarona	7.—	3.50
N. Hawthorne	Szkarłatna litera	5.—	2.50
O. Henry	Rewolucja i miłość	6.50	3.—
J. Vandercook	Czarny majestat	2.90	1.75
S. Williams	Złote węże	2.90	1.75
C. W. Sanders	Czarny gość	2.90	1.75
Lucjano Zuccoli	Dziedzictwo krwi	6.50	3.—
Blasco Ibanez	W krainie sztuki	7.—	3.50
Eljaszberg	Rabin i kokota	6.50	3.—
Chambers	Don Kojot	2.90	1.75
W. A. Frost	Tajemnicze klejnoty	2.90	1.75
Emilja Brontë	Szatańska miłość	2.90	1.75
Bruno Winawer	Cichy alarm	3.—	1.—

Zamiejscowym abonentom wysyła się z doliczeniem kosztów przesyłki. 3496

OGŁOSZENIE.

W tutejszym rejestrze handlowym Oddział „B" pod Nr. 133 zapisano firmę: „Polska Zjednoczona Korporacja Bałtycka", Spółka z ograniczoną poręką w Gdyni. Przedmiot przedsiębiorstwa stanowią: interesy maklersko - okrętowe, komisowo - handlowe i ekspedycyjno - przewozowe. Kapitał zakładowy wynosi 25.000 zł. Kierownikiem ustanowiono kupca Marka Mysłakowskiego w Warszawie. Prokury udzielono kupcowi Haraldowi Schaecke-Andersenowi w Gdyni. Umowę spółkową zawarto dnia 5 listopada 1930 r. W razie zamianowania jednego kierownika zastępuje spółkę kierownik samodzielnie. W razie zamianowania więcej kierowników, zastępują spółkę dwaj kierownicy łącznie lub jeden kierownik łącznie z prokurentem lub dwaj prokurenci łącznie.

Gdynia, dnia 15 listopada 1930 r. Sąd Grodzki.

OGŁOSZENIE.

W tutejszym rejestrze handlowym Oddział „B" pod Nr 135 zapisano firmę: „Polavis", Zamorski Eksport Drobiu Polskiego, Spółka z ograniczoną poręką. Przedmiot przedsiębiorstwa stanowi: skup, tuczenie, ubój i sprzedaż drobiu, handel innemi artykułami spożywczemi, eksploatacja ubocznych produktów zagranicą oraz zawieranie wszelkich interesów mających związek z wyżej wymienionym przedmiotem przedsiębiorstwa. Siedziba w Gdyni. — Kapitał zakładowy wynosi 50.000 zł. Włodzimierza Ściopurzyńskiego, lekarza weterynarji w Sopotach, ustanowiono jako kierownika uprawnionego do samodzielnego zastępowania spółki. Umowę spółkową zawarto 14 listopada 1930 r. Czas trwania spółki jest nieograniczony.

Gdynia, dnia 18 listopada 1930 r. Sąd Grodzki.

Pierwszorzędny
zakład krawiecki
garderoba męska, damska wojskowa
specjalność: chasieur-y
K. Cieszyński
5599 Mostowa 11.
Były krojczy B. Doliwy.

Kiełbasy Małopolskie
pierwszorzędnej jakości wysyła **L. PATAŁA.** eksport wędlin SANOK Małopolska. 6293

MEBLE
wszelkiego rodzaju
korzystnie na raty oddaje
B. Serocka, Toruń ul. św. Ducha 12. 3697

Obwieszczenie. W tutejszym rejestrze handlowym A pod Nr. 37 wpisano dziś co następuje: The Puck Bacon Export Company I. E. Pfeiffer w Pucku. Józef Edward Pfeiffer, kupiec z Sopot i wspólnik kupiec Teunis Sterrenberg z Assen — Holandja, jawna spółka handlowa. Spółka rozpoczęła swe czynności dnia 15 listopada 1930 r. Do zastępstwa spółki jest wyłącznie upoważniony Józef Edward Pfeiffer, kupiec z Sopot — Heinrichs Alle 3. Przedsiębiorstwo wyżej podanej spółki, polega na biciu świń na eksport do Anglji i sprzedaży odpadków (6491

Puck, dnia 27 stycznia 1931 r.

Sąd Grodzki.

W rejestrze handlowym A Nr. 198 wpisano przy firmie Antoni Pokora, Brodnica, że firma wygasła.

Brodnica, dnia 23 stycznia 1931 r. (6492

Sąd Grodzki.

OGŁOSZENIE.

W tutejszym rejestrze handlowym Oddział „A" pod Nr. 95 zapisano firmę: „Jan Śmidowicz, inżynier. Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich w Gdyni", a jako właściciela Jana Śmidowicza, inżyniera w Gdyni.

Gdynia, dnia 2 stycznia 1931 r.

Sąd Grodzki.

Odzież balową i wieczorową 6083
najszybciej czyści chemicznie po tanich cenach
„BARWA"
wł. S. Kałamajski
TORUŃ, Szeroka 21

Futra
oraz wszelkie prace kuśnierskie najsolidniej wykonuje popularny w Bydgoszczy fachowiec
Stanisław Rudak
Dworcowa 64.

Niani
lub wychowawczyni do 9-miesięcznego synka poszukuję. Zgłaszać tylko z bardzo dobremi kwalifikacjami i świadectwami u pułkownikowej Podwysockiej, Forteczna, 65 pułk, budynek Kasyna Oficerskiego.

15—20.000 zł
pożyczki poszukuję na I. hipot. kamienicy z interesem handlowym w Wejherowie przy rynku, wartość 80.000 zł. Zgłoszenia proszę skierować do Dnia Pom. pod 6489.

Szkoła tańców
Wermy wyucza tańczyć Żeglarska 10 I p. 6458

Gentlemen!
Dnia 19. II. rozpocznie się w Toruniu kurs dla kierowców samochodów. Zapisy przyjmuje codziennie w godzinach od 10—12 i 16—18 p. L. Kruszelnicki, Łazienna 10/14. 6424

Kuchmistrz
lub kuchmistrzyni może się zgłosić natychmiast. Tylko siła pierwszorzędna. Zgłoszenia ul. Chełmińska nr. 22 restauracja „Pod Strzechą".

Rutynowana
stenotypistka ze znajomością języka polskiego, niem. francusk. i angielskiego, poszukuje posady jako sekretarka. Oferty do „Gazety Gdańskiej" pod nr. 1321.

Liny stalowe
i konopne poleca dla wszystkich celów tylko własny wyrób. B. Muszyński, Lubawa. 6297

Skład
w którym znajduje się od 10-ciu lat dobrze zaprowadzona drogerja jest od 1 kwietnia 1931 r. do wydzierżawienia. Nadaje się też na każdy inny interes. Ewentualnie sprzedam ten dom. R. Mierzwa, Nowemiasto n/Drwęcą, ul. Sobieskiego 6. 6470

Parcelacyjne
osady tanio sprzedaję: Pawelec, generalny pełnomocnik, **Grudziądz**, Groblowa 11. 6247

TANI TYDZIEŃ BIELIZNY

Damskie

Halki płócienne	od 3.80 zł.	
kombinacje płóc.	„ 4.—	„
„ opal.	„ 4.95	„
„ jedw.	„ 6.50	„

B. WILAMOWSKI
28 ul. Żeglarska 28

Repertuar Teatru Toruńskiego

W poniedziałek, dnia 9 bm. o godz. 14-tej
Wesele na Kujawach
Widowisko regjonalne w 5 obrazach

W poniedziałek, dnia 9 bm. o godz. 20-ej
Wesele na Kujawach
Widowisko regjonalne w 5 obrazach

We wtorek, dnia 10 bm. o godz. 20-tej
Miłość bez grosza
Komedja w 3 aktach St. Kiedrzyńskiego

W środę, 11 dnia bm. o godz. 20-tej
Wesele w Hollywood
Operetka w 3 akt. z prologiem O. Straussa

W czwartek, dnia 12 bm.
X. Y. Z.
(Karuzela miłości)
Komedja w 3 aktach w przekł. Krzemińskiego

Telegramy

Z ostatniej chwili

Poznań w rocznicę koronacji Ojca św. Piusa XI.

Poznań, 9. 2. (Pat). Wczoraj po południu odbyła się w przepełnionej auli uniwersytetu poznańskiego akademja papieska ku uczczeniu rocznicy wstąpienia na tron Ojca św. Piusa XI. Na program akademji złożyło się przemówienie Jego Eminencji Ks. Prymasa Hlonda, który omówił znaczenie ostatniej encykliki Ojca św. o małżeństwie. Po przemówieniu nastąpiła część koncertowa.

Energiczne śledztwo w sprawie katastrofy kolejowej w Krakowie

Kraków, 9. 2. (Pat). W związku z sobotnią katastrofą kolejową urzędowała od rana dyrekcyjna i sądowa komisja śledcza, przesłuchując personel kolejowy. Z polecenia sędziego śledczego aresztowany został kancelista Ochoński, który fałszywie nastawił zwrotnicę, powodujac katastrofę. Władze kolejowe zawiesiły w urzędowaniu dyżurnego ruchu Dudę, którego również aresztowano.

Śledztwo sądowe prowadzą sędzia śledczy dr. Wątor i prokurator Michałowski.

Szkody, wyrządzone w taborze kolejowym wskutek katastrofy nie są jeszcze ustalone.

Niemiecki min. oskarżony o sympatję do Polski

Min. Schiele contra ziemianin Kropisch

Berlin, 9. 2. (PAT.). Przed sądem ławniczym w miejscowości Burg toczył się proces, w którym jako oskarżyciel występował minister wyżywienia Schiele, przeciwko niejakiemu Kropischowi.

Na zebraniu przedwyborczem Kropisch zarzucił ministrowi Schiele, iż dn. 28 marca 1930 roku sprowadził z Polski do swego majątku ziemskiego Schollene 900 centnarów jęczmienia, ażeby uniknąć przymusowego płacenia spodziewanych nazajutrz wyższych stawek celnych. Minister działał tem samem na korzyść rolnictwa polskiego ze szkodą dla niemieckich rolników. O zapowiedzianej podwyżce ceł minister z tytułu swego stanowiska był poinformowany.

Minister Schiele zeznał pod przysięgą, że stanowisko ministra objął dopiero 30 marca. Tem samem więc urzędowo nie mógł być poinformowany o mającej nastąpić podwyżce ceł. Zarząd dóbr — ministra sprowadził za pośrednictwem niemieckiego towarzystwa rolniczego, jak to niejednokrotnie przedtem czyniono, 300 centnarów jęczmienia z Polski. Tranzakcję tę zaaprobował, wychodząc z założenia, że dopóki rolnictwo niemieckie zmuszone jest sprowadzać produkty rolne z zagranicy, nie można oskarżać poszczególnych rolników, którzy to czynią.

Oskarżony Kropisch na rozprawie podtrzymywał swoje zarzuty przeciw ministrowi. Prokurator żądał 4 miesięcy więzienia dla Kropischa, sąd po naradzie skazał Kropischa na 1 miesiąc więzienia.

Sprawa Oustrica — łamigłówką dla władz włoskich

Rzym, 9. 2. (Pat). Wydanie władzom francuskim finansisty włoskiego Gualino, zamieszanego w aferę Oustrica, nasuwa, jak twierdzi „Lavoro Fascista" szereg trudności prawnych, tembardziej, że komisja śledcza francuska pragnie jedynie przesłuchać Gualina, nie wytaczając mu sprawy, co nie jest wystarczającym powodem do wydania obywatela włoskiego obcemu państwu. Rozwiązaniem tego trudnego zagadnienia prawniczego zajmują się odpowiednie władze.

Powrót eskadry włosk.

po zwycięskim locie transatlantyckim

Rio de Janeiro, 9. 2. (Pat). Lotnicy włoscy, biorący udział w wielkim locie transatlantyckim z generałem Balbo na czele, odjechali do Włoch.

Miljonowa defraudacja w Nicei

Nicea, 9. 2. (Pat). Został aresztowany jeden z miejscowych notarjuszy pod zarzutem dokonania defraudacji, sięgającej 2 milj. franków.

Stahlhelm gotuje się do wielkiej demonstracji we Wrocławiu

Berlin, 9. 2. (Pat). Przemawiając na zgromadzeniu publicznem we Fryburgu przywódca Stahlhelmu Seldte zapowiedział m. in., że w maju roku bieżącego odbędzie się zlot organizacji Stahlhelmowskiej we Wrocławiu. Zlot ten, — oświadczył mówca, — będzie demonstracją, której celem jest dodanie otuchy ludności niemieckiej w prowincjach wschodnich.

Pierwszy statek bezpośredniej komunikacji Gdynia — Meksyk

Przed paru dniami przybył do Gdyni statek „Torehto" nowo zaprojektowanej stałej linji żeglugowej Gdynia—Meksyk, przeznaczonej do przewozu bawełny. Z okazji przybycia statku, odbył się na jego pokładzie bankiet z udziałem przedstawicieli polskich towarzystw okrętowych, firm spedycyjno - maklerskich oraz sfer konsularnych i przedstawicieli życia gospodarczego.

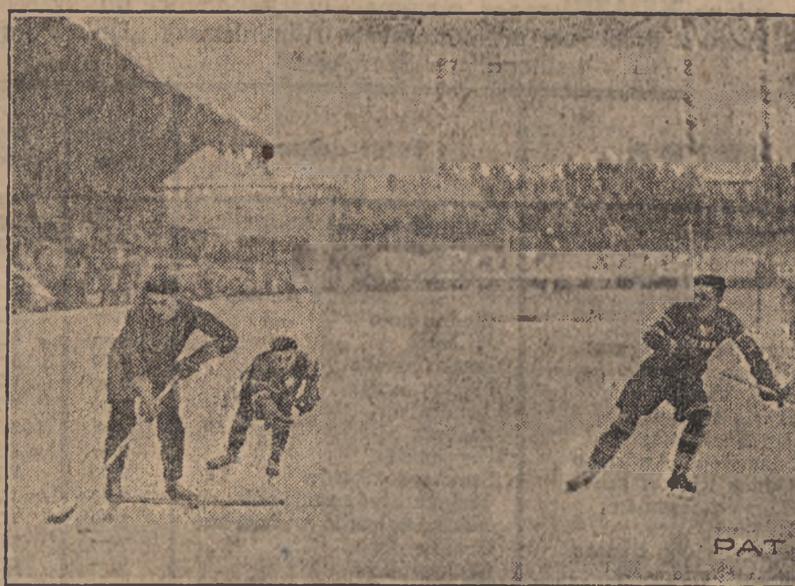
Spłata niemieckich długów wojennych z udziałem Francji

Paryż, 9. 2. (Pat). Havas stwierdza na podstawie wiadomości z dobrze poinformowanych kół finansowych, że zdaniem tych kół zdyskontowanie rat rocznych Rzeszy przy ewentualnym udziale banków francuskich byłoby rzeczą często stosowaną w stosunkach finansowych i mogłoby odbić się jedynie w sposób pomyślny na stosunkach francusko - niemieckich.

O budowę elewatora eksportowego w Gdyni

Warszawa, 9. 2. (Tel. wł.). Przedmiotem obrad ostatniego posiedzenia komisji międzyministerjalnej przy Min. Rolnictwa była m. in. kwestja budowy elewatora eksportowego w Gdyni. Sprawę tę referował p. radca Wojtyna. Jak widzimy z tego, zagadnienie eksportu zbożowego przez Gdynię, kardynalnym warunkiem rozwoju, którego jest wybudowanie elewatorów portowych, nabiera w sferach rządowych coraz to więcej aktualności.

O mistrzostwo świata w hokeju na lodzie



Fragment interesującego meczu Polska—Kanada. Wynik tego meczu (3:0), jak pisaliśmy przed dwoma dniami, jest dla Polski bardzo zaszczytny, gdyż Kanada znajduje się na czołowem miejscu rozgrywek w Krynicy. Gra między drużynami Polski i Kanady przez cały czas trwania meczu stała na zupełnie równorzędnym poziomie.

Sensacyjne bankructwo wielkiego banku francuskiego

Paryż, 9. 2. (Pat). Aresztowano dwóch dyrektorów wielkiego banku, mającego przeszło 150 filij w całej Francji. Pasywa tego banku wynoszą 20 miljonów franków, zaś aktywa zaledwie pół miljona fr.

Rozruchy studenckie w Argentynie

Buenos Aires, 9. 2. (Pat). Donoszą tu z Limy, że policja zmusiła studentów, którzy zajęli uniwersytet i bronili się zapomocą witryoleju i gazów łzawiących do ustąpienia. Jeden ze studentów został zabity i kilku rannych.

Brüning narazie opanował sytuację

Wniosek hitlerowców o rozwiązanie Reichstagu odrzucono

W dalszym ciągu gwałtownej dyskusji budżetowej w Reichstagu berlińskim poseł Kleiner z Górnego Śląska (narod. - niemiecki) zarzucił rządowi Rzeszy, że nic nie czyni dla ratowania niemieckiego wschodu. Lodowate przyjęcie Brüninga w czasie jego wschodniej podróży najlepiej wykazało, że nie ma on tam żadnego zaufania.

Brüning bronił się z wielkiem podnieceniem: „w decydującej chwili, gdy staliśmy przed najcięższemi rozstrzygnięciami, wyście wystąpili z rządu! Z waszych kół rozprzestrzenia się na Śląsku pogłoski, że zabiegałem o kapitał francuski, aby resztki wschodniej naszej wielkiej własności zaprzedać Francuzom. Takie podejrzenia godzą w tych, którzy nad ciężkiem położeniem naszego wschodu czuwają. W czasie mojej wschodniej podróży socjaliści wspólnie z komunistami demonstrowali i samochodami ciężarowemi z miasta do miasta jeździli!

W dalszej debacie doszło do ekscesów wskutek których 4 hitlerowców zostało wyrzuconych z sali obrad.

Poseł Dingeldey (niem. partja ludowa) wystąpił bardzo ostro przeciw hitlerowcom. „Trzecia republika — mówił on — jest pojęciem mglistem, a ruch narodowo socjalistyczny zbyt się wzmógł, by dalej stosować to niesłychane zdanie Goebbla: „to, co zrobimy, gdy otrzymamy władzę, nikogo nic obchodzi!

Gdy przyszło do głosowania na sobotniem posiedzeniu Reichstagu zostały odrzucone wnioski komunistów i hitlerowców o wotum nieufności dla gabinetu 293 głosami przeciw221.

Wniosek hitlerowców o rozwiązanie Reichstagu został odrzucony 318 gł. przeciw 207, w ten sposób gabinet Brüninga został na razie panem sytuacji.

Omawiając mowę młodego d-ra Goebbla w Reichstagu socjalistyczny „Vorwärts" pisze: U hitlerowców nie zwraca się uwagi na to co się mówi, ale jak się mówi. Dotąd Hitler był bezsprzecznym prowodyrem swej partji. Mowa Goebbla, był to występ kandydacki na stanowisko wodza nacjonalnych socjalistów. W czasie całogodzinnego przemówienia Goebbel ani razu nie wymienił imienia Hitlera. „Vorwärts" stwierdza: „Płynny patos tego ekstatyka wywołał estetyczne wrażenie" i wpływ tego Nadreńczyka niewątpliwie może być silniejszy niż Austrjaka (Hitlera).

„Völkischer Beobachter", organ Hitlera został na przeciąg tygodnia zawieszony z powodu prowokacyjnego artykułu przeciw rządowego p. t. „Schubert i Mussolini". Autor podkreśla stan nieżyczliwości Mussoliniego dla obecnego rządu berlińskiego Dyktator bowiem „nie miał czasu" przyjąć posła niemieckiego Schuberta od czasu przybycia jego do Rzymu, ale miał czas okazać najwyższą życzliwość dla Stahlhelmu.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 78
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Michalik Stefan Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński Gdańsk Stadtgraben 6
Redaktor odpowiedz. na Wejherowo Wł. Grabowski Gdańska 4, tel. 64
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski" „Dzień Bydgoski" „Gazeta Gdańska" „Gazeta Morska"
Czcionkami Pom. Druk. Roln. S. A. w Toruniu Bydgoska 56

Abonament miesięczny wynosi:
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . . . 3.40 zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . . . 3.— zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . 2.30 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma